

SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH



Nr 3 (89) Wrzesień 2024

ISSN 1506-9877



 Warszawa, 15.09.24
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
Marcin Wąpik

Działając na podstawie Zarządzenia Nr 30/2024 Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 04-06-2024 r. w sprawie powołania Rady osób z niepełnosprawnościami

powołuje

Panią Natalię Cencorę

w skład Rady Osób z Niepełnosprawnościami
przy Rzeczniku Praw Obywatelskich

Z powołaniem
Natalia

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
ul. Solidarności 77
00-090 Warszawa

Tel. centrali: +48 221 95 11 700
infolinia Obywatelska 800 576 6176
biuro@rpo.gov.pl
rpo.gov.pl

Pamiętaj o Konwencji!

Lipiec - Miesiąc Dymy Osób z Niepełnosprawnościami

Standardy ochrony małoletnich


Self-adwokatka z PSONI w Radzie RPO

Pani Natalia Cencora, self-adwokatka z Koła PSONI w Jarosławiu została powołana przez Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) do Rady osób z niepełnosprawnościami. Tworzą ją 33 osoby, a 31 z nich jest z niepełnosprawnością. Jest to rada samorzeczników. Ma funkcję doradczo-konsultacyjną dla Rzecznika Praw Obywatelskich. Ma także wspierać RPO w monitorowaniu wdrażania Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. – *Chciałbym, aby głos osób z niepełnosprawnościami był bardziej słyszalny i mocny. Dlatego zdecydowaliśmy się na zaproszenia państwa do stworzenia Rady osób z niepełnosprawnościami* – powiedział prof. Marcin Wiącek, RPO podczas pierwszego spotkania Rady 5 czerwca 2024 roku. Jego tematem był Miesiąc Dymy Osób z Niepełnosprawnościami obchodzony w lipcu.



Pani Natalia Cencora pracuje w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Starych Oleszycach na Podkarpaciu. Jest aktywną self-adwokatką w Kole PSONI w Jarosławiu oraz dziennikarką Radia SoVo. Serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia!



To jest artykuł wstępny. Piszemy w nim, o czym możesz przeczytać w tym numerze pisma. Artykuły w tekście łatwym są oznaczone takim symbolem: 

W lipcu był **Miesiąc Dymy Osób z Niepełnosprawnościami**.

Z tej okazji self-adwokaci spotkali się w Warszawie. Przeczytaj o tym.

Dowiedz się co to są **Standardy ochrony małoletnich**. To ważny dokument w każdej placówce. Chroni dzieci przed krzywdzeniem.

Wszyscy gratulujemy Natalii Cencorze! Pani Natalia jest self-adwokatką z Jarosławia. Rzecznik Praw Obywatelskich wybrał ją do **Rady osób z niepełnosprawnościami**.

W Hiszpanii była ważna **konferencja o zatrudnieniu wspomaganym**. Przyjechali specjaliści i self-adwokaci. Przeczytaj co mówili o swojej pracy.

Piszemy też o Arkadiuszu Sokołowskim z Zamościa. **Pan Arek maluje obrazy**. W maju miał wystawę w Domu Kultury.

Zobacz na ostatniej okładce gdzie byli na urlopie pracownicy ZAZ ze Stargardu. **Rozwiąż zagadki**. Możesz wygrać kubek ze swoim imieniem.

Redakcja

Wydawca: Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelaktualną

Adres: 02-639 Warszawa, ul. Głogowa 2B
Tel.: 22 848-82-60, 22 646-03-14, Fax: 22 848-61-62
e@mail: redakcja@psoni.org.pl, www.psoni.org.pl
Konto: PEKAO SA 32 1240 5992 1111 0000 4773 3990
Redaguje: Zespół
Nakład: 3500 egz.

Drodzy Czytelnicy,

Po wakacjach wracamy do Was z kolejnym numerem naszego kwartalnika. W nim szczególnie polecamy rozmowę z Martą Skierkowską, wiceprezeską Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, która zwraca uwagę na istotne elementy Standardów ochrony małoletnich dla organizacji pracujących z dziećmi z niepełnosprawnościami. Jaka jest rola pracowników w realizacji Standardów oraz w jaki sposób chronią one dzieci i pracującą z nimi kadrę – przeczytajcie w wywiadzie. U progu nowego roku szkolnego specjalistom polecamy dwa artykuły: o tym, jak ważna jest współpraca nauczycieli w procesie edukacji uczniów w placówkach integracyjnych („Współpraca nauczycieli w klasie integracyjnej”) oraz o wartości zajęć kulinarnych z uczniami Szkoły Przystosobniającej do Pracy, która nie sprowadza się tylko do gotowania („Dużo więcej, niż gotowanie”). Koniecznie przeczytajcie!

W tym numerze serdecznie gratulujemy pani Natalii Cencorze, self-adwokatce z Jarosławia, która została wybrana przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Rady osób z niepełnosprawnościami. Życzymy powodzenia w działaniach!

W artykule „Zatrudnienie wspomagane. Wszyscy mamy talent!” zapoznacie się z inspiracjami przywiezionymi przez autorkę z konferencji w Tarragonie, które są wynikiem wymiany międzynarodowych doświadczeń w obszarze rozwoju zatrudnienia wspomagane. Co ważne – na konferencji bardzo wyraźnie wybrzmiał głos self-adwokatów.

Natomiast przedstawiciele Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami piszą o zgodności realizowanych projektów unijnych z Konwencją ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Jak to rozumieć i dlaczego to jest tak ważne – przeczytajcie w artykule „Projekt ze środków unijnych? Pamiętaj o Konwencji!”.

W lipcu obchodziliśmy po raz kolejny Miesiąc Dumi Osób z Niepełnosprawnościami, o początkach, rozwoju tej idei i działaniach PSONI w tym obszarze przeczytajcie w artykule „Miesiąc Dumi Osób z Niepełnosprawnościami”.

W tym numerze swoją twórczością dzieli się z nami pan Arkadiusz Sokółowski z WTZ Koło PSONI w Zamościu. W maju miał wystawę swoich prac w Zamojskiej Akademii Kultury! Zachęcamy do obejrzenia obrazów i przeczytania, jak sam mówi o swojej twórczości.

Na ostatniej okładce wspomnienie z wakacji pracowników ZAZ w Stargardzie – piękne zdjęcia z Tatr, Pienin, Niedzicy i Wieliczki. Jak zawsze mamy Zagadkowe Strony i zachęcamy do wysyłania rozwiązań do naszego Zagadkowego Redaktora, nagrody czekają.

Życzymy wszystkim dużo dobrej energii i dalszego rozwoju. Do spotkania w grudniu!

Redakcja

	Standardy ochrony małoletnich w organizacjach	2
	Beata Dązbłaż	
	Współpraca nauczycieli w klasie integracyjnej	5
	Dorota Kaczorowska	
	Dużo więcej, niż gotowanie	8
	Beata Wdówka	
	Poradnia Samopomocy	10
	Dorota Tomaszewska	
	Zagadkowe strony	11
	Piotr Sochalski	
	Schody do samej wody	15
	Tomasz Czuchrowski	
	Listy do Redakcji	16
	Zatrudnienie wspomagane. Mamy talent!	17
	dr Monika Zakrzewska	
	Projekt ze środków unijnych? Pamiętaj o Konwencji!	20
	dr Krzysztof Kurowski, Tomasz Przybyszewski	
	Miesiąc Dumi Osób z Niepełnosprawnościami	22
	Magdalena Wójkiewicz-Jarostawska	
	Maluję obrazy, które są w mojej głowie	24
	Patrycja Burcon-Piasecka	

W sprawie umieszczenia ogłoszeń prosimy o kontakt z Redakcją. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. W przypadku wykorzystania artykułów lub ich fragmentów prosimy o zamieszczenie informacji: „źródło: SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH, nr 3 (89) Wrzesień 2024”.



Na okładce:

Pani Natalia Cencora z nominacją RPO
do Rady osób z niepełnosprawnościami



Beata Dązbłaż

Redakcja „Społeczeństwa dla Wszystkich”

Standardy ochrony małych w organizacjach

Do 15 sierpnia 2024 roku m.in. organizacje pozarządowe pracujące z dziećmi, miały obowiązek wprowadzić Standardy ochrony małych (SOM) na podstawie nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małych. O tym, dlaczego Standardy mają szczególne znaczenie dla organizacji pracujących z dziećmi z niepełnosprawnością, i jak je wdrażać transparentnie, rozmawiamy z Martą Skierkowską, wiceprezeską Zarządu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Beata Dązbłaż: Dlaczego Standardy ochrony małych mają szczególne znaczenie w organizacjach pracujących z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną?



Marta Skierkowska: Standardy ochrony małych to rozwiązania, które z założenia wprowadzane są we wszystkich instytucjach, w których przebywają dzieci. Z wielu powodów jednak mają szczególne znaczenie w miejscach, gdzie są dzieci z niepełnosprawnością, w tym także intelektualną. Wiąże się to przede wszystkim z dużo większym ryzykiem ich skrzywdzenia.

Wyniki badań wskazują, że jest ono wyższe od trzech do pięciu razy wobec dzieci z niepełnosprawnością. Mogą na to wpływać m.in. ich trudności w komunikacji, w rozumieniu i przyjmowaniu granic ciała czy zrozumienie znaczenia norm społecznych, co często wykorzystują sprawcy krzywdzenia.

Mamy więc do czynienia z grupą podwyższonego ryzyka i już sam ten fakt różnicuje znaczenie SOM w porównaniu z innymi miejscami, gdzie dzieci nie są narażone na aż takie ryzyko. Dlatego te organizacje powinny tym bardziej ustalić przejrzyste i jasne zasady dla personelu i zrozumiałe dla dzieci sposoby postępowania w takich sytuacjach.

Jakie istotne elementy powinny zawierać Standardy w tych organizacjach?

Standardy powinny chronić dzieci przed krzywdzeniem i dyskryminacją oraz uwzględniać dostosowanie do szczególnych potrzeb i czynników ryzyka krzywdzenia dzieci. Ale co w sytuacji, gdy mamy np. 50 dzieci i każde ma inne potrzeby? Te indywidualne potrzeby są właśnie punktem wyjścia do SOM, zapoznanie się z nimi w organizacji pod kątem sposobu ich komunikacji, potrzeb dzieci i powodów, dla których może u nich występować podwyższone ryzyko krzywdzenia. To jest bardzo istotne. Często w placówkach, gdzie przebywają dzieci z niepełnosprawnością konieczne jest wsparcie w czynnościach pielęgnacyjnych czy związanych z samoobsługą. Standardy powinny jasno wskazywać, jak takie wsparcie ma wyglądać, z kim wtedy jest dziecko i na czym polega pomoc. Rekomendujemy za Ministerstwem Sprawiedliwości, żeby takie czynności wykonywał tylko i wyłącznie przeszkolony personel. Takie wskazanie opiera się na konkretnych doświadczeniach. Niedawno mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której osoba, która przypadkowo znalazła się w przedszkolu, bo była związana z prowadzącymi

je osobami, ochotniczo zgłaszała się do czynności pielęgnacyjnych i wtedy dochodziło do krzywdzenia dziecka. Standardy, które jasno określają wykonywanie czynności intymnych przez personel, dadzą poczucie bezpieczeństwa i pracownikom, i dzieciom. Takie sytuacje będą transparentne.

Zatem nie tylko personel zatrudniany na stałe, ale także wolontariusze powinni być sprawdzani przez zarządzających organizacjami w rejestrze karnym i w rejestrze sprawców seksualnych?

Ustawodawca odnosi to do wszystkich osób, które mają kontakt z dziećmi w ramach danego podmiotu. Niezależnie od formy ich zatrudnienia - czy na umowę o pracę, czy zlecenie, czy też umowę wolontariacką, powinni spełniać kryteria rekrutacyjne. Dotyczy to także stażystów odbywających praktyki. Konstruując SOM w placówce, spojrzymy kompleksowo na te osoby, które mają kontakt z dziećmi. Nowi pracownicy powinni zapoznać się ze Standardami w organizacji i potwierdzić to. Spotykamy się z założeniem, że każdy zna zasady traktowania dziecka i powszechnie wiadomo, co można robić, a czego nie należy robić, jednak może nas ono zawieść. Dlatego jednoznacznie warto określić w Standardach, jakich my oczekujemy od personelu zasad w kontaktach z dziećmi - co jest pożądane, a na co absolutnie się nie zgadzamy.

Personel powinien też wiedzieć, w jaki sposób przeciwdziałać trudnym zachowaniom np. autoagresji czy agresji, które mogą pojawić się u dzieci, które w efekcie mogą być krzywdzące dla nich samych. Ważne jest nazwanie w organizacji, że takie zachowania mogą się zdarzać, a SOM mają określić, jak w takich sytuacjach interweniować. Wtedy także pracownicy czują się bezpiecznie, postępując wedle jasnych wytycznych i nie narażając się na zarzut niewłaściwego postępowania.

Standardy mają więc także wspierać pracowników?

Tak, szczególnie pomocne mogą być młodym pracownikom, nabywającym dopiero doświadczenie zawodowe. Ważne jest także monitorowanie personelu poprzez zapewnienie dodatkowego wsparcia np. osób doświadczonych, choć często błędnie jest ono kojarzone z brakiem zaufania. Jeśli w centrum naszych działań jest ochrona dziecka i jego interesu, wszyscy chcemy dla niego dobrze, takie wsparcie nie powinno być tak traktowane. Chodzi przecież o transparentność działań na rzecz dobra dziecka. Wszyscy chcielibyśmy, żeby nasze dziecko miało dodatkowy „zawór bezpieczeństwa” w postaci innej osoby, która jest w pobliżu. Ważne jest, żeby przygotować, sprawdzać to przygotowanie i zapewnić współpracę, monitoring, a co za tym idzie transparentność i jasność procedur, które obowiązują w ramach ochrony dzieci w organizacji.

Same dzieci także powinny wiedzieć, czym są Standardy i czemu służą, w czym mogą im pomóc. PSONI wydało broszurę w ETR - tekście łatwym do czytania i zrozumienia, aby umożliwić to dzieciom z niepełnosprawnością intelektualną. Jakie działania mogą jeszcze podjąć organizacje, aby upowszechnić SOM wśród wychowanków?

Informacje o Standardach powinny być dostosowane do możliwości dzieci, a przecież każde jest inne i ma inne potrzeby. Kluczowe jest sprawdzenie z dziećmi, czy to co im proponujemy jest dla nich zrozumiałe. Dlatego warto zaprosić je do współpracy, w czasie której mogą nam odpowiedzieć, co jeszcze jest dla nich ważne albo co, na przykład może być przedstawione graficznie. Kluczowe jest więc otwarcie na potrzeby dzieci. To może być świetne uzupełnienie tego rozwiązania, które Państwo proponujecie. Warto też przygotować uproszczoną informację dla rodziców. Nie muszą oni przecież znać meandrów np. jak powinien wyglądać kwestionariusz rekrutacyjny dla pracownika w organizacji. Najważniejsze są zasady

bezpiecznych relacji i zasady podejmowania interwencji. Rodzice powinni wiedzieć, że jeśli np. organizacja podejrzewa, że dziecko jest zagrożone jakąś formą krzywdzenia czy doświadcza przemocy, to będzie ona podejmowała interwencję i to nie będzie podlegało negocjacom.

Standardy ochrony małoletnich mają także wspierać same dzieci w ich relacjach rówieśniczych.

W tym kontekście chcę podkreślić bardzo istotną kwestię. Relacje rówieśnicze są wyzwaniem, jeszcze większym mogą być dla dzieci z niepełnosprawnością. Bardzo ważne jest, aby w różnych sytuacjach, które zdarzają się pomiędzy dziećmi, nie traktować ich jak sprawców. Niezależnie, co się między nimi wydarzy, jak trudna będzie to sytuacja, pamiętajmy, że mamy zawsze do czynienia z dziećmi, które potrzebują pomocy. Zarówno dziecko, które jest inicjatorem jakiegoś trudnego np. agresywnego zachowania, jak i dziecko, które jest pokrzywdzone. Zawsze to będzie dwoje dzieci, które potrzebują pomocy. Istotne jest, by Standardy tak kształtowały myślenie o relacjach rówieśniczych.

Co powinien zrobić pracownik organizacji, który podejrzewa krzywdzenie dziecka? Często blokadą do zgłoszenia tego odpowiednim organom może być brak pewności czy niedowierzanie swoim podejrzeniom, a więc lęk przed nieuzasadnionym oskarżeniem.

Przed wszystkim bardzo ważne jest zdefiniowanie roli, którą mamy w organizacji, jeśli chodzi o identyfikację krzywdzenia dziecka. Istotna jest rozmowa i edukacja oraz otwartość, bo pracownik nie musi gromadzić dowodów na swoje przypuszczenia, przeprowadzać śledztwa ani rozstrzygać, czy doszło do skrzywdzenia. Jego rolą jest poinformowanie odpowiednich organów o swoim niepokoju związanym z krzywdzeniem dziecka. Wielu profesjonalistów, którzy pracują z dziećmi zatrzymują się na tym przy zgłaszaniu przemocy, że nie są pewni, czy do niej doszło. Dlatego jeszcze raz bardzo mocno chcę podkreślić, że rolą pracowników organizacji nie jest doprowadzenie tej sprawy do końca, jej rozstrzygnięcie. Kompetencje pracowników i instytucji kończą się w pewnym momencie. Odpowiednie organy np. policja, pomoc społeczna czy sąd, mają bardziej celowane środki i narzędzia, aby dalej zająć się sprawą i pomóc rodzinie.

Kto może kontrolować organizacje, czy posiadają Standardy, oraz czy je stosują? Kary za ich brak są niskie, choć za brak weryfikacji w rejestrze karnym sprawców przez pracodawców grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywna.

Kontrolę zawsze może przeprowadzić Rzecznik Praw Dziecka, ale także np. Państwowa Inspekcja Pracy w kontekście zatrudniania pracowników. Mogą także kontrolować władze samorządowe jako organy prowadzące. Organem kontrolnym może być także Narodowy Fundusz Zdrowia w placówkach, które mają zawarty z nim kontrakt. Na razie nie ma jasnych wytycznych, jak te kontrole miałyby wyglądać ani jaki byłby podział obowiązków pomiędzy poszczególnymi jednostkami kontrolującymi. Będziemy przygotowywać wytyczne dla organów kontrolnych, aby je wesprzeć w tych zadaniach. Planujemy takie informacje publikować na naszej stronie internetowej www.fdds.pl, chcemy edukować i ułatwiać wszystkim stronom wdrażanie Standardów i ich przestrzeganie. Już teraz zachęcam do skorzystania z wielu materiałów, które tam się znajdują, także na temat wdrażania SOM w organizacjach pozarządowych. Polecam także pakiet wytycznych, które Ministerstwo Sprawiedliwości zamieściło na stronie Zespołu ds. Ochrony Małoletnich. ■

Z wytycznych Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczących dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z niepełnosprawnościami:

Identyfikacja sytuacji dziecka

Opisz, jak Twoja placówka będzie rozpoznawać indywidualną sytuację dziecka, w tym jego specjalne potrzeby. Określ metody sprawdzania, w jaki sposób dziecko:

1. funkcjonuje w obszarze poznawczym, emocjonalnym i społecznym – szczególnie pod względem niepełnosprawności konkretnego dziecka;
2. zaspokaja podstawowe potrzeby – fizjologiczne, sensoryczne, psychofizyczne, potrzeby bezpieczeństwa, autonomii i jasnego określania granic; oraz jakie są konsekwencje ich niezaspokojenia (deprywacji);
3. reguluje własne emocje, w tym w jaki sposób wycisza się i uspokaja – za pomocą regulacji zewnętrznej (na przykład przytulanie, złagodzenie tonu głosu opiekuna, specyficzny dotyk, zapewnienie odosobnienia), pasywne (wycofanie, odcięcie) czy aktywne (ssanie kciuka, pocieranie części ciała, ruch, płacz, krzyk, rozmowa);
4. reaguje na bliskość fizyczną,
5. komunikuje się z innymi – na przykład czy używa specyficznego języka lub formy komunikacji.

Upewnij się, że wszystkie informacje o indywidualnej sytuacji dziecka wykorzystujesz i przechowujesz z poszanowaniem prawa do prywatności dziecka oraz zgodnie z prawem. Sytuację dziecka poznaj w uzasadnionym zakresie, który wynika z obowiązków i funkcji.

Pełna treść wytycznych na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości:

<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/wytyczne-do-sod-dzieci-ze-specjalnymi-potrzebami-edukacyjnymi-w-tym-z-niepelnosprawnościami>



Standardy ochrony małoletnich



Standardy ochrony małoletnich to dokument.

W tym dokumencie są zasady. Zasady określają, jak chronić przed przemocą.

Standardy pomagają tworzyć bezpieczne warunki w szkole i w ośrodkach. Wszędzie tam gdzie są małoletni.

Małoletni mają mniej niż 18 lat. To dzieci i młodzież.



W standardach ochrony są informacje o tym:

- co to jest przemoc i jakie są rodzaje przemocy
- jak zachowuje się krzywdzone dziecko
- co powinien zrobić dorosły, kiedy ktoś krzywdzi dziecko
- co może i powinien zrobić uczeń, kiedy ktoś krzywdzi jego koleżankę lub kolegę
- gdzie można znaleźć pomoc.



Standardy ochrony małoletnich są po to, żeby dzieci czuły się bezpieczne. Wszyscy pracownicy szkoły lub ośrodka powinni wiedzieć, gdzie mogą znaleźć pomoc dla krzywdzonego ucznia. Informacje te należy często sprawdzać i uzupełniać.

Pomoc może być potrzebna bardzo szybko!



Standardy ochrony małoletnich powinni znać wszyscy pracownicy i uczniowie w szkole lub w ośrodku.

Ze standardami powinni zapoznać się też rodzice uczniów. Ten dokument powinien zawsze być w sekretariacie szkoły lub ośrodka. Powinien być na stronie internetowej.



Dorota Kaczorowska

Pedagog współorganizujący kształcenie w klasie integracyjnej
Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 317 im. Edmunda Bojanowskiego w Warszawie

Współpraca nauczycieli w klasie integracyjnej

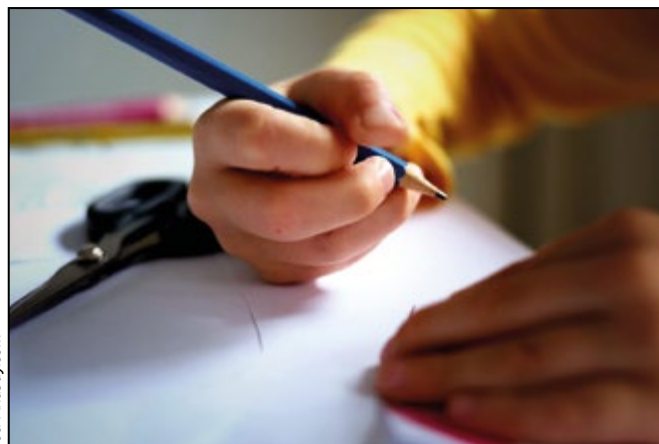
Zrozumienie uczniów ze szczególnymi potrzebami, które wynikają z różnego rodzaju ich niepełnosprawności oraz dobra współpraca nauczyciela przedmiotu i nauczyciela wspomagającego dają większą szansę na efektywną edukację i rozwój dzieci. Wtedy nie tylko zdobywają wiedzę, ale czerpią od nauczycieli dobre wzorce zasad skutecznej komunikacji. To z kolei przekłada się na dobrą atmosferę na lekcjach i daje szansę na rozwój i naukę w bezpiecznym, przyjaznym środowisku.

Jako absolwentka Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego szukałam pracy w obszarze edukacji dzieci z niepełnosprawnością. Pięcioletnie studia magisterskie, w tym dwa lata specjalizacji rewalidacyjnej, nie dawały mi kwalifikacji do pracy w szkołach specjalnych. Szukając dalej, znalazłam pracę w pionierskiej klasie integracyjnej jako pedagog wspierający w szkole podstawowej na warszawskiej Woli.

Był rok 1992. Pracowałam w zespole z nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej w klasie pierwszej i obydwie niewiele wtedy wiedziałyśmy o metodyce nauczania w klasie integracyjnej. Z perspektywy czasu i doświadczeń zawodowych uważam, że ta „niewiedza” w pewnym sensie była naszą mocną stroną. Dlatego, że samodzielnie poszukiwałyśmy pomysłów, codziennie wspólnie omawiałyśmy działania podejmowane wobec uczniów i wymyślałyśmy modyfikacje dla każdego ucznia. Współpracowałyśmy!

Rodzic wybiera ścieżkę edukacji dla dziecka

Obecnie nauczanie w systemie integracyjnym jest jedną z wielu możliwości wyboru przez rodzica ścieżki edukacyjnej dla jego dziecka. Szczegółowe przepisy prawa określają organizację wszystkich tego typu klas i placówek. Jednak obecność i wsparcie pedagoga specjalnego, wspomagającego czy współorganizującego kształcenie, ma kluczowe znaczenie dla ucznia z niepełnosprawnością. Polecam dokument wydany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji opracowany przez Jolantę Rafał-Luniewską [„Osoby wspierające kształcenie specjalne - kogo zatrudnić?”](#). W publikacji znajdziemy nie tylko odpowiedź na pytanie zawarte w tytule, ale znajdziemy odnośniki do szczegółowych przepisów prawa.



Fot. Pixabay.com

Szkoła integracyjna

Placówka, w której pracuję to szkoła podstawowa integracyjna, gdzie są tylko klasy integracyjne. W każdej z nich uczy się do dwadzieściora dzieci i w tej grupie jest od trzech do pięciorga uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Około 25 procent społeczności uczniowskiej stanowią dzieci z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Oprócz wsparcia pedagogicznego, które młodzież otrzymuje podczas zajęć lekcyjnych, ta grupa uczestniczy także w różnorodnych zajęciach rewalidacyjnych. W szkole uczy się również duża grupa uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, czyli dzieci z opiniami z poradni psychologiczno-pedagogicznej np. o dysleksji, dysgrafii czy dyskalkulii. One również otoczone są opieką specjalistyczną na terenie szkoły w ramach zajęć z pomocy psychologiczno-pedagogicznej.



Fot. Pixabay.com

W mojej szkole, w każdej klasie, od edukacji wczesnoszkolnej aż po klasę ósmą pracujemy w dwuosobowych zespołach nauczycielskich. Parę tworzy nauczyciel przedmiotowy i nauczyciel współorganizujący kształcenie. W mojej klasie jestem nauczycielem współorganizującym kształcenie i dodatkowo pełnię funkcję wychowawcy klasy. Pracuję 20 godzin tygodniowo zgodnie z planem lekcji mojej klasy wychowawczej. Jak wygląda moja praca?

Lekcja w klasie integracyjnej

Po wejściu do klasy wspieram wszystkich uczniów w czynnościach organizacyjnych, takich jak: zajmowanie wyznaczonych miejsc, pomoc w rozpakowaniu materiałów szkolnych, wyciszenie grupy. W tym samym czasie nauczyciel przedmiotowy uruchamia sprzęt multimedialny, otwiera dziennik elektroniczny, wita się z uczniami, informuje o toku lekcji, jaki będzie jej temat. Nie mam swojego miejsca w klasie, ponieważ moim zadaniem jest chodzenie między uczniami, żeby pomagać tym, którzy wymagają wsparcia. W mojej szkole uczniowie siedzą w pojedynczych ławkach, co umożliwia przemieszczanie się nauczycieli między dziećmi. To bardzo ułatwia dostęp do ucznia bez zaburzania toku lekcji, wzbudzania hałasu czy po prostu przeszkadzania. ▶▶

▶ Moje działania dotyczą głównie modyfikowania zakresu i treści lekcji pod kątem zaleceń zawartych w orzeczeniu każdego ucznia oraz w dokumentach: Indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny (IPET) oraz Wielospecjalistyczna ocena poziomu funkcjonowania ucznia (WOPFU). Jest to bardzo szeroki zakres wsparcia uczniów, od prostych czynności, jak kontakt wzrokowy z uczniem czy pokazanie kciuka w górę, że wszystko jest w porządku, aż po indywidualne wytłumaczenie niezrozumiałego polecenia czy zadania. Uczniowie w trakcie lekcji również zgłaszają prośby o pomoc, podnosząc rękę czy w inny ustalony z nauczycielami sposób.

Działania wspomagające ucznia

Moje działania wspomagające zależą bezpośrednio od przedmiotu. Z moich doświadczeń wynika, że najtrudniejsze jest wspieranie na języku polskim. Po cichu dyktuję uczniowi prostszą formę notatki lub zapisuję bezpośrednio w jego zeszytce. Pilnuję, żeby podręcznik był otwarty na właściwej stronie, zaznaczam kolorową karteczką ten fragment tekstu, który jest ważny w toku lekcji. Największe trudności uczniowie mają z samodzielnym tworzeniem wypowiedzi pisemnej. Częstym problemem jest czytanie i zrozumienie treści. Brakuje im słownictwa, zasobu językowego, aby stworzyć wypowiedź pisemną. Staram się przełamać niechęć ucznia i naprowadzam go wieloma dodatkowymi pytaniami, na które odpowiada pisemnie w zeszytce. A najczęściej to ja szybko zapisuję te ustne odpowiedzi na brudno i proszę, żeby uczeń przepisał starannie swoją wypowiedź do zeszytu. Takie wsparcie daje uczniowi zadowolenie z dobrze wykonanego zadania i motywuje do dalszej pracy. Bardzo pomocne byłyby dodatkowe materiały dydaktyczne dołączone do podręczników pisane w formule tekstów łatwych do czytania i zrozumienia ETR (easy to read). Takie materiały edukacyjne i ćwiczeniowe dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną powstały w ramach zadania zrealizowanego przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Można je znaleźć na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej w zakładce [Edukacja włączająca](#). Bardzo pomocne jest także zrozumienie potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami przez nauczycieli przedmiotów. Dlatego bardzo cenne są wszystkie inicjatywy szkoleniowe dla kadry dotyczące potrzeb uczniów w zależności od ich niepełnosprawności. Pełna współpraca nauczyciela przedmiotu i nauczyciela wspomagającego daje jeszcze lepsze efekty edukacyjne i rozwojowe.



Współpraca

Współpraca nauczycieli jest konieczna i bardzo potrzebna podczas sytuacji trudnych, które zdarzają się w czasie zajęć, kiedy muszę udzielić wsparcia uczniowi zaburzającemu tok lekcji czy doświadczającemu różnorodnych emocji. Wtedy powołuję się na ustalone w klasie zasady lub korzystam z ustalonych wcześniej z uczniem procedur np. wyjście na minutę z klasy, założenie słuchawek wyciszających lub użycie gniotka czy maskotki do rozładowania napięcia. Oprócz podążania za tokiem lekcji, muszę być także w ciągłym kontakcie z nauczycielem przedmiotowym. Dlatego współpraca i zrozumienie potrzeb dziecka są tak ważne. Kluczowy jest kontakt wzrokowy między nauczycielami w sytuacjach różnorodnych niestandardowych zachowań ucznia jak krzyk, natręctwa ruchowe itp. poprzez wskazywanie na migi, którego ucznia można teraz poprosić o odczytanie wykonanego ćwiczenia aż po współprowadzenie lekcji podczas pracy w grupie czy prowadzenia dyskusji z uczniami. Taka współpraca dwóch nauczycieli w klasie integracyjnej jest niezbędna, ale również nie jest łatwa. Wymaga od nich zaangażowania i szacunku wobec siebie jako równorzędnych partnerów odpowiedzialnych w równym stopniu za wszystkich uczniów. Jest to jedno z najtrudniejszych zadań w wywiązywaniu się z roli nauczyciela współorganizującego kształcenie.

Dlaczego czasami jest trudno

Przyczyny trudności we współpracy nauczycieli mogą być różnorodne, zwróciłabym uwagę na kilka z nich. Po pierwsze, zdarza się różnica wieku czy stażu pracy w zawodzie między współpracującymi pedagogami. Często, młodszemu nauczycielowi trudno przebić się ze swoimi pomysłami przez autorytet starszego kolegi. Boi się oceniania i pobłażliwego traktowania, a często autorytet jest hamulcowym, ponieważ już osiągnął w zawodzie wiele i ma swoje sprawdzone nawyki. Innym problemem jest zbyt sztywne trzymanie się swoich kompetencji zawodowych, np. nauczyciel przedmiotowy musi zrealizować podstawę programową i nie może poświęcać wiele uwagi uczniom o specjalnych potrzebach.

Natomiast wiem z doświadczenia, że dziesiątki wpisywanych przeze mnie na lekcjach do zeszytów uczniów pochwał za aktywność, kreatywność, zaangażowanie nie zastąpią uczniowi uwagi i oceny nauczyciela przedmiotowego. Pani od matematyki czy od polskiego pochwali, a pani od historii powie „Jasiu cieszę się, że opowiedziałeś nam o wizycie w tej twierdzy”, a poczucie ważności ucznia wzrasta, jak po najlepszej terapii. Dlatego tak ważne jest, aby współpracując z nauczycielem przedmiotowym wspólnie omawiać aktualne problemy dydaktyczne i wychowawcze, dokonywać ewaluacji dotychczasowych wspólnych oddziaływań i razem wypracować system oceniania uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Na to jednak najczęściej brakuje czasu.

Problemy we współpracy dwóch pedagogów często wynikają też z nadmiernie chroniącej uczniów postawy nauczyciela współorganizującego kształcenie. Wyręczanie, usprawiedliwianie każdego niepowodzenia ucznia, branie na siebie odpowiedzialności za jego postępy w nauce powoduje, że nauczyciel przedmiotowy po takich działaniach buforowych traci zainteresowanie uczniem, nie czuje się specjalistą. Rodzic natomiast nie ma szansy dowiedzieć się o postępach swojego dziecka od nauczyciela przedmiotu, ponieważ jest odsyłany do nauczyciela współorganizującego kształcenie.

Dostęp do materiałów edukacyjnych

We współpracy dwóch pedagogów bardzo istotny jest dostęp nauczycieli współorganizujących kształcenie do merytorycznej zawartości z poszczególnych przedmiotów realizowanych na lekcjach. Wszystkie modyfikacje zakresu, form i treści dokonywane

przez nauczyciela współorganizującego kształcenie muszą dotyczyć realizacji podstawy programowej i być skorelowane z tematem lekcji. Dlatego nauczyciel przedmiotu powinien udostępnić swojemu partnerowi pedagogicznemu dostęp do bazy materiałów edukacyjnych, z których korzysta. Są to scenariusze lekcji, karty pracy, ale również testy i sprawdziany wiedzy wraz z odpowiedziami. Obecnie wydawnictwa udostępniają nauczycielom korzystającym z ich podręczników cały pakiet materiałów online. Po zalogowaniu się w systemie, może on korzystać z fantastycznej bazy gotowych pomocy. Niezastąpionym narzędziem jest tzw. generator, w którym nauczyciel może tworzyć własne karty ćwiczeniowe, testy, sprawdziany.



Fot. Pixabay.com

Dobre praktyki

Podam przykład bardzo dobrej współpracy. Po otrzymaniu dostępu od nauczycieli przedmiotowych do tej bazy zdecydowanie skrócił się mój czas przygotowania do lekcji, zmniejszyła się frustracja związana z samodzielnym tworzeniem materiałów, a wzrosło zadowolenie z dobrze wykonywanej pracy i solidnego wsparcia uczniów. W tym miejscu muszę przypomnieć, że **nauczyciel współorganizujący kształcenie najczęściej nie ma wykształcenia z danego przedmiotu, tylko jest specjalistą w zakresie procesu rewalidacyjnego**. Kiedy nauczyciel przedmiotowy prowadzi lekcję w ciekawy sposób, angażując uczniów, korzystając ze wszystkich dostępnych pomocy dydaktycznych oraz technik informacyjnych i multimedialnych, to jest to również nauka i wskazówka dla mnie, jak zmodyfikować treści z zakresu fizyki, chemii, biologii i pozostałych przedmiotów z ramówki szkoły podstawowej. Lubię poszerzać swoją wiedzę i wyszukiwać dla uczniów miejsca poza szkołą, których odwiedzenie pozwoli im w praktyce doświadczyć zagadnień omawianych w szkole. W szóstej klasie na lekcji geografii realizowaliśmy temat „Porównanie rolnictwa Danii i Węgier”. W ramach poszerzenia wiedzy odwiedziliśmy Biuro Parlamentu Europejskiego w Polsce oraz Węgierski Instytut Kultury w Warszawie. Dyrektor Instytutu przedstawił uczniom bardzo ciekawą prezentację dotyczącą Węgier, uczniowie zadawali pytania, wytrwale powtarzali węgierskie słowa. Było dużo śmiechu i zabawy. A na koniec uczniowie zostali poczęstowani sokiem i otrzymali naklejki, przypinki i inne materiały na pamiątkę wizyty w Instytucie. Rodzice na zebraniu deklarowali, że wakacje muszą spędzić na Węgrzech, bo to jest marzenie ich dzieci!

Współpraca między nauczycielami w ramach wspierania i integrowania uczniów to nie tylko wyjście do kina, na pizzę czy trampoliny. Współpraca to dbanie o wzajemny dobrostan zawodowy,

wyszukiwanie wyjątkowych do odwiedzenia miejsc, wspólne organizowanie konkursów, przedstawień, świętowanie krótkich wydarzeń na przerwach. Takie doświadczenie, że dorośli potrafią się dogadać i umieją ze sobą współpracować powoduje, że uczniowie w szkole czują się bezpiecznie, są chętni do pracy w wolontariacie i samorządzie szkolnym. W mojej szkole czerwony długopis już nie jest atrybutem wymagającego nauczyciela, uczniowie mają nauczycieli sprawiedliwych, twórczych i empatycznych.

Być wychowawcą

Chciałabym jeszcze wspomnieć o działaniach wychowawczych, które na równi z dydaktyką muszą być realizowane w klasie integracyjnej. Przez wiele lat wychowawcami byli tylko nauczyciele współorganizujący kształcenie, bo przecież jestem na 20 lekcjach w tygodniu ze swoją klasą. Znam sytuację edukacyjną, zdrowotną, rodzinną itp. każdego ucznia. Wiązało się to z olbrzymim doświadczeniem nadmiaru obowiązków związanych z wymienionymi sferami, ale również z biurokracją związaną z koniecznością dokumentowania wszystkich podejmowanych działań. Wszystko spoczywało na barkach wychowawcy nauczyciela współorganizującego kształcenie. Ja z tej funkcji nigdy nie zrezygnowałam. Bycie wychowawcą nadal sprawia mi wiele satysfakcji i cały czas uczę się od swoich uczniów pełnienia tej funkcji. I mimo tylu obowiązków związanych z nią, coraz częściej nauczyciele przedmiotowi zabiegają o bycie wychowawcą. Moim zdaniem jest to też wynikiem doświadczenia dobrej współpracy w parze z nauczycielami współorganizującymi kształcenie. Wymiana pomysłów, uczenie się od siebie, obserwowanie, dawanie sobie nawzajem przestrzeni podczas lekcji na realizację wspólnych pomysłów, wspieranie się nawzajem to proces, który zaowocował tym, że nauczyciele matematyki, języka polskiego, języka angielskiego, wychowania fizycznego, fizyki są w mojej szkole fantastycznymi wychowawcami.



Fot. Unsplash.com

Na zakończenie chciałabym podziękować rodzicom uczniów mojej szkoły za to, że nam zaufali i pomimo, że nie jesteśmy szkołą rejonową, powierzają nam swoje dzieci. Czasami, jak w życiu, jest „raz pod górkę i raz z górki”. Ale wiedza, którą dzielę się z nami rodzice na temat swoich dzieci jest często ważniejsza niż kolejne badania specjalistyczne. Dlatego jak najmniej rozmawiamy o ocenach, a jak najwięcej o potrzebach dzieci. Wystarczy tylko słuchać siebie uważnie i być otwartym na współpracę. W nowym roku szkolnym 2024/2025 życzę wszystkim wspaniale spędzonego czasu w społeczności szkolnej! ■



Beata Wdówka

Oligofrenopedagog w OREW PSONI Koło w Jabłonce

Dużo więcej, niż gotowanie

Prowadzone od kilku lat w OREW zajęcia kulinarne z uczniami ze Szkoły Przystosabiającej do Pracy wskazują, że to nie tylko nauka gotowania jest w nich ważna. To także wypracowanie umiejętności przydatnych w życiu codziennym jak rozwój psychomotoryczny, większa pewność siebie czy nauka komunikacji w pracy zespołowej. Współpraca z rodzicami uczniów przy tej okazji jest dodatkową wartością, która pomaga w rozwijaniu młodzieży i w szkole, i w domu.

Od kilku lat w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Jabłonce prowadzę zajęcia kulinarne z grupą uczniów z oddziału Szkoły Przystosabiającej do Pracy. Są to osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. W ramach przedmiotu Przystosobienie do pracy młodzież uczy się wielu przydatnych umiejętności, które pomagają w dorosłym życiu. Prowadzimy różne zajęcia praktyczne, m.in. w pracowni gospodarstwa domowego. Zajęcia kulinarne odbywają się w kuchni dydaktycznej, gdzie uczniowie doskonali umiejętności związane z planowaniem posiłków w ciągu dnia, gotowaniem, pieczeniem, nakrywaniem do stołu, porządkowaniem. Dużą uwagę przywiązujemy także do racjonalnego odżywiania, przestrzegania przepisów BHP oraz zasad savoir-vivre'u.

Nauka gotowania to nie tylko umiejętność przyrządzania posiłków. To także cenny element edukacji. Zajęcia kulinarne niosą ze sobą szereg korzyści, które wykraczają poza kuchnię, wpływając pozytywnie na rozwój uczniów, a w Szkole Przystosabiającej do Pracy mają znacznie większe znaczenie niż tylko nauka gotowania. To kompleksowy proces, który rozwija uczniów na wielu płaszczyznach, przygotowując ich do samodzielnego, zdrowego i aktywnego życia. Gotowanie to nie tylko przepis na smaczne potrawy, ale również przepis na sukces w wielu aspektach życia.



Współpraca z rodzicami

Postanowiliśmy w naszym ośrodku włączyć w zajęcia kulinarne rodziców uczniów. To doskonała okazja do wspólnej nauki i zabawy. Rodzice mogą wtedy bezpośrednio zaangażować się w proces edukacyjny, obserwować postępy swoich dzieci i wspierać je w nauce nowych umiejętności. Wspólne projekty kulinarne, takie jak np. przygotowanie posiłków, ciast, sałatek z okazji różnych wydarzeń w ośrodku, są dobrą do tego okazją. Zapraszamy ich do współpracy przy planowaniu, organizacji i realizacji takich przedsięwzięć, co wzmacnia i buduje społeczność ośrodkową. Nasza współpraca z rodzicami pozwala na indywidualne podejście do potrzeb każdego ucznia. Rodzice znając swoje dzieci najlepiej, dostarczają nam cennych informacji, które pomagają w dostosowaniu programu nauczania do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów. Umiejętności praktyczne, których ich uczymy na zajęciach przenoszone są do środowiska domowego. Rodzice zauważają, że ich dzieci bardziej angażują się w obowiązki domowe, stając się za nie współodpowiedzialne, a rodzice są choć trochę odciążeni.

Co zyskują uczniowie

Gotowanie to podstawowa umiejętność życiowa, która daje niezależność. Uczniowie uczą się: samoobsługi, samodyscypliny, samodzielności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, planowania posiłków, zakupów, czytania przepisów, zarządzania czasem. Te umiejętności są nieocenione w codziennym dorosłym życiu, pomagając w prowadzeniu domu i zdrowym odżywianiu.

- **Rozwój psychomotoryczny**

Praca w kuchni angażuje wiele zmysłów i umiejętności motorycznych. Krojenie, mieszanie, wałkowanie ciasta czy odmierzanie składników – to wszystko rozwija koordynację ręka – oko, precyzję ruchów i zdolności manualne.

- **Wzmacnianie pewności siebie**

Sukcesy w kuchni, jak np. udane przygotowanie potrawy, wzmacniają pewność siebie u ucznia. Widząc efekty swojej pracy, zyskuje poczucie własnej wartości i umiejętności radzenia sobie z wyzwaniami.

- **Zespołowa praca i komunikacja**

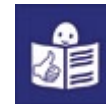
Gotowanie w grupie uczy współpracy i komunikacji. Uczniowie muszą współpracować, dzielić się zadaniami i komunikować się, aby osiągnąć wspólny cel. To cenne umiejętności, które przydają się w życiu zawodowym i społecznym.

- **Kreatywność i innowacyjność**

Zajęcia kulinarne promują kreatywność. Uczniowie mogą eksperymentować z przepisami, łącząc różne smaki i techniki. To rozwija ich zdolności do myślenia poza schematami i innowacyjnego podejścia do problemów.

- **Edukacja zdrowotna**

W kuchni młodzież uczy się o wartościach odżywczych produktów, znaczeniu zdrowego odżywiania i wpływie diety na zdrowie. To kluczowe informacje, które mogą pomóc w prowadzeniu zdrowego trybu życia.



• Świadomość kulturowa

Przygotowywanie potraw z różnych kultur rozwija świadomość kulturową i otwartość na inne tradycje. Uczniowie poznają kuchnie świata, co może inspirować do dalszych podróży kulinarnych i poznawania nowych smaków.

• Współpraca ze środowiskiem lokalnym

Uczniowie uczą się robienia zakupów w miejscowych sklepach. To doskonali ich kompetencje społeczne, pozwala zbudować pozytywny obraz samego siebie i pokonać lęk przed otoczeniem. Jest to też okazja do nawiązywania kontaktów z innymi osobami i poznawania otaczającej rzeczywistości. Przygotowane przez nich potrawy: kanapki, sałatki, ciasta i desery są serwowane osobom odwiedzającym placówkę w ramach imprez integracyjnych czy wewnątrz ośrodka.

• Aktywność zawodowa

Nauka gotowania to kompleksowy proces, który rozwija uczniów na wielu płaszczyznach, przygotowując ich do samodzielnego, zdrowego i aktywnego życia zawodowego. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną chcą być aktywne, jak każdy i dążą do samorealizacji, osiągania zamierzonych celów, podnoszenia własnej oceny. Poprzez pracę, dostrzeganie swoich nawet najmniejszych sukcesów, podnoszą swój status społeczny, a otaczająca ich rzeczywistość staje się dla nich mniej skomplikowana. Osoby takie mogą wykonywać prace związane z produkcją własną, np. gastronomią, przetwórstwem, warzywnictwem, sortowaniem, pakowaniem, myciem i czyszczeniem różnych przedmiotów.

„Nasze Bistro”

Głównym założeniem Szkoły Przesposabiającej do Pracy jest próba przygotowania uczniów do podjęcia w przyszłości pracy, którą by mogli wykonywać samodzielnie lub ze wsparciem. W ramach nabywania takich umiejętności i mając na uwadze szereg korzyści wynikających z prowadzenia zajęć kulinarnych, zaczęłam poszukiwać dla moich uczniów nowych rozwiązań metodycznych i form pracy, aby zrealizować to założenie. Tak powstało „Nasze Bistro”. Głównym celem tego projektu było pobudzenie aktywności uczniów i zaspokojenie naturalnej potrzeby działania. Ale też poszerzenie umiejętności poznawczych i samoobsługowych, poprawa stanu emocjonalnego, rozwój koncentracji, współdziałania w grupie, rozwijanie komunikacji i kształcenie określonych zachowań społecznych niezbędnych w dorosłym życiu zawodowym.



Fot. Archiwum PSONI Koło w Jabłonce

Nie tylko gotowanie

Uczniowie ze Szkoły Przesposabiającej do Pracy Koła PSONI w Jabłonce uczą się gotować. Zajęcia uczą też innych rzeczy. Na przykład:

- rozmawiać ze sobą
- współpracy
- samodzielności.

Czasami uczniowie pracują wspólnie z rodzicami. Uczniowie prowadzą **Nasze Bistro**. Przygotowują jedzenie na różne wydarzenia w szkole. Wtedy częstują wszystkich w szkole i gości. Wszystkim bardzo smakują potrawy kolegów.

Dzięki temu przedsięwzięciu nasi uczniowie uczą się planowania produkcji, sporządzania listy zakupów, robienia zakupów, posługiwania się pieniędzmi oraz przygotowywania potraw przy wsparciu nauczyciela. Bistro umożliwia uczniom zapoznanie się ze sprzętem gospodarstwa domowego, uczy przestrzegania zasad BHP, rozwija umiejętności higienicznego i estetycznego przygotowania posiłków według przepisów zgodnych z wymogami racjonalnego żywienia. Uczą się także nakrywania do stołu, doskonałą prawidłowe podawanie i nabywają umiejętności porządkowania miejsca pracy.

Na zajęciach pracujemy na konkretnym materiale – produktach spożywczych, co bardzo ułatwia przyswajanie wiedzy uczniom. Stosujemy metody pokazowe, słowne i naśladowcze. Uczniowie mogą pracować zgodnie ze swoimi możliwościami: grupowo i indywidualnie. Wszystkie podejmowane działania uwzględniają podstawę programową i zalecenia zawarte w Indywidualnych Programach Edukacyjno-Terapeutycznych. W sposób praktyczny uczniowie wykorzystują i utrwalają wiedzę poznaną na innych przedmiotach (przeliczają, odmierzają, ważą, komunikują się, czytają, piszą).

Staramy się regularnie, w miarę możliwości jeden dzień w tygodniu gotować i piec dla całej społeczności OREW. Zapraszamy wtedy wszystkich na poczęstunek. To doskonała forma integracji oraz nauka nawiązywania kontaktów interpersonalnych. „Nasze Bistro” wspiera także kulinarnie placówkę przy organizacji różnych imprez okolicznościowych np. dni urodzin uczniów, Dnia Kobiet, Walentynek, zabawy karnawałowej, Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną, świąt i różnych aukcji charytatywnych i kiermaszów prowadzonych w naszej społeczności lokalnej oraz spotkań z zaprzyjaźnionymi szkołami czy władzami lokalnymi. Poprzez takie działania promujemy aktywne uczestniczenie naszych uczniów z niepełnosprawnościami w życiu społecznym środowiska lokalnego. Wpływamy na podnoszenie ich samooceny i poczucia własnej wartości; uczniowie są doceniani i akceptowani.

„Nasze Bistro” przyczynia się do podnoszenia jakości pracy ośrodka, jego promocji w społeczności lokalnej oraz wzbogaca ofertę edukacyjną dla uczniów, uatrakcyjnia zajęcia z zakresu przesposobienia do pracy. Buduje pozytywny wizerunek ośrodka wśród rodziców i mieszkańców naszego regionu. Nasi uczniowie stają się bardziej aktywni i zaangażowani w życie społeczne, rozwijają swoje umiejętności i czekają z ciekawością na efekty swojej pracy. ■



Dorota Tomaszewska

Specjalistka ds. self-adwokatury, koordynatorka projektu, Biuro Zarządu Głównego PSONI

Poradnia Samopomocy

Od lat pracownicy PSONI świadczą usługi poradnicze dla osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz dla tych, którzy je wspierają – członków rodzin, specjalistów, wolontariuszy. Jednak najczęściej wykorzystywane formy kontaktu, czyli rozmowa telefoniczna, informacja przesłana w mailu, a nawet osobiste spotkanie, dla niektórych osób są niewystarczające. Dlatego powstała Poradnia Samopomocy Radia SoVo.

Biuro Zarządu Głównego PSONI od 2020 roku rozszerzało ofertę dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, prowadząc kilka projektów propagujących i wykorzystujących nowe technologie, m.in. BYOD, DECIDER, Radio SoVo – dostępne radio internetowe. Różnorodne metody edukacyjne – audycje, quizy, prezentacje i teksty łatwe do czytania przygotowywane w projekcie „Radio SoVo” zostały bardzo dobrze przyjęte przez osoby z niepełnosprawnością. Strona internetowa www.radiosovo.pl, po zakończeniu projektu wciąż była odwiedzana i uzupełniana nowymi materiałami przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które uczestniczyły w projekcie. Te doświadczenia były motywacją do kontynuowania działań z wykorzystaniem portalu do przekazywania osobom z niepełnosprawnością informacji w formie porad świadczonych telefonicznie lub mailowo w trakcie audycji nadawanej na żywo. Po to, aby poszerzać ich wiedzę i ukierunkować na samorozwój oraz wzmacniać niezależność.



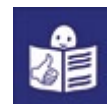
Od stycznia 2024 roku strona www.radiosovo.pl służy PSONI do realizacji nowego projektu pn. „Radiowe ABC - Poradnia Samopomocy Radia SoVo”. Audycje poradnicze tworzą w nim osoby z niepełnosprawnością, które w projekcie „Radio SoVo” nauczyły się technik dziennikarskich. Grupy dziennikarzy powstały w placówkach PSONI Kół w Biskupcu, Jarosławiu, Rymanowie, Świdnicy – WTZ w Mokrzeszowie, w Tczewie oraz w WTZ Zarządu Głównego w Warszawie. Dziennikarze są wspierani przez pięciu specjalistów PSONI oraz profesjonalną dziennikarkę radiową.

Myślę, że Poradnia Samopomocy Radia SoVo nie mogła powstać wcześniej. Pomimo dużego zainteresowania specjalistów i członków PSONI self-adwokaturą, organizowania od lat wystąpień publicznych uczestników placówek, wzmacniania ich postaw samorzeczniczych, brakowało swobodnego dostępu do mediów. Internetowe radio dało osobom z niepełnosprawnością intelektualną możliwość ćwiczenia umiejętności zbierania informacji i przekazywania ich, a także odwagę do występowania w roli eksperta, czyli wyrażania swoich opinii. W Poradni Samopomocy dziennikarze wykorzystują wcześniej nabyte umiejętności radiowe i dalej zdobywają wiedzę i uczą się nią dzielić. Audycje poradnicze zmuszają do

poszukiwania informacji na dany temat w wielu źródłach, przemyślenia koncepcji spotkania oraz wymyślenia i sformułowania celowych pytań. Poradnia Radia SoVo dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, poza rolą poradniczo-informacyjną, ma też rolę motywującą do samorozwoju. Tematykę audycji poradniczych ustalają dziennikarze podczas kolegiów redakcyjnych. Wszyscy redaktorzy uczestniczą w tych spotkaniach i wszyscy na równych prawach tworzą miesięczne plany audycji poradniczych, kierując się potrzebami odbiorców.

W imieniu dziennikarzy Radia SoVo zapraszamy Czytelników do śledzenia strony www.radiosovo.pl, na której regularnie są zamieszczane audycje poradnicze przygotowane przez self-adwokatów oraz materiały informacyjne przygotowane przez seniorów. Natomiast raz w miesiącu na Facebooku Radia SoVo emitowana jest audycja na żywo. Koordynatorka projektu rozsyła mailing z informacjami o publikowanych audycjach do organizacji pozarządowych, placówek i osób prywatnych. Zainteresowani mogą wpisać się na listę mailingową wysyłając zgłoszenie na adres poradysovo@psoni.org.pl.

Projekt „Radiowe ABC - Poradnia Samopomocy Radia SoVo” jest finansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach Rządowego Programu Wspierania Organizacji Poradniczych na lata 2022-2033. ■



Radio SoVo radzi

Niektóre osoby z niepełnosprawnością z PSONI są dziennikarzami w **Radiu SoVo**. Radia możesz słuchać na stronie internetowej www.radiosovo.pl.

W radiu jest Poradnia Samopomocy. To znaczy że na stronie są **audycje poradnicze**. Dziennikarze zbierają różne informacje i mówią o nich w audycji.

1 raz w miesiącu jest **audycja na żywo**. To znaczy że dziennikarze pracują kiedy Ty słuchasz radia.

Możesz napisać mejla do radia na adres: poradysovo@psoni.org.pl. Będiesz wtedy dostawał informacje o audycjach.

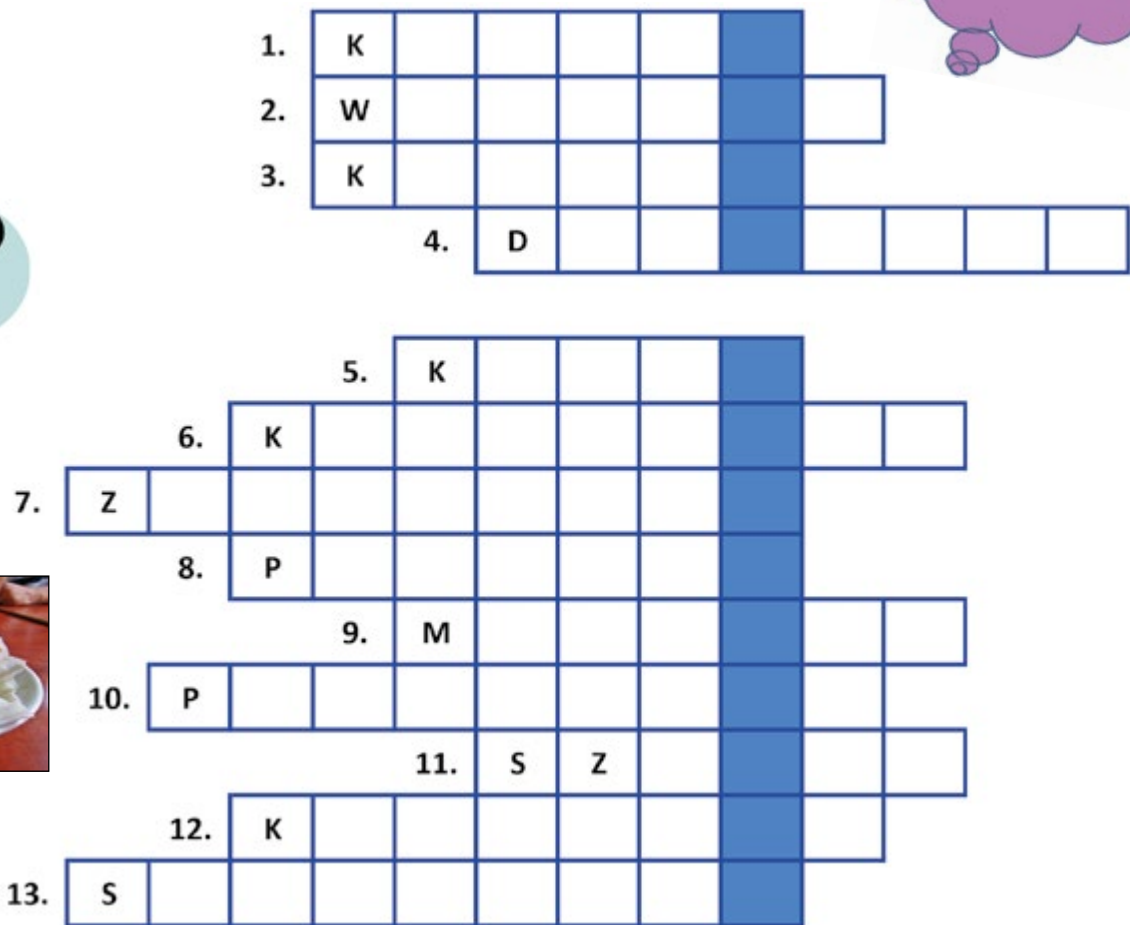


Zagadkowe strony

czyli krzyżówka i ćwiczenia do rozwiązywania



1. Odgadnij hasła i wpisz do krzyżówki.



Fot. Lauren Travis/commons.wikimedia.org



1. Zamyka butelkę.
2. Rodzaj statku.
3. Imię męskie.
4. Prowadzi grę orkiestry.
5. Mięsne danie pochodzenia tureckiego.
6. Spis dni całego roku z podziałem na tygodnie i miesiące.
7. Osoba, która popiera zrobienie czegoś.
8. Przesuwa się po niej pionki.
9. Pani, która prezentuje modę.
10. Układanie ubrań w walizce przed wyjazdem.
11. Ptasię paznokcie.
12. Mięso albo ryba w puszce.
13. Opróżnianie nosa z kataru w chusteczkę.

Konkurs

1. Rozwiąż krzyżówkę.
2. Odgadnięte hasło z krzyżówki zapisz na kartce.
3. Kartkę włóż do koperty i wyślij na adres:



Zagadkowy Redaktor Piotr Sochalski
Warsztat Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI
ul. Głogowa 2b, 02-639 Warszawa

Jedna z osób, która przyśle poprawnie odgadnięte hasło, otrzyma nagrodę!



2. Odpowiedz na pytania.

Co znajduje się na zdjęciu?

Co myje się w zmywarce?

Gdzie stoi zmywarka?



Fot. Marti Blume / commons.wikimedia.org

Co widać na zdjęciu?

Co to jest za miejsce?

Do czego służą dźwigi portowe?



Fot. Tibor Végh / commons.wikimedia.org

Co wisi na ścianie?

Ile strun najczęściej ma gitara?

Jakie znasz instrumenty muzyczne?



Fot. Jonathan Tessier / commons.wikimedia.org

Co jest na zdjęciu?

Jakie znasz inne dyscypliny sportu?

W co lubisz grać?



Fot. Ildar Sagdejev / commons.wikimedia.org

Rozwiązanie do krzyżówki:
 1. Kapsel, 2. Wodolot, 3. Konrad, 4. Dyrigent, 5. Kebab, 6. Kalendarz, 7. Zwolennik,
 8. Plansza, 9. Modelka, 10. Pakowanie, 11. Szpony, 12. Konserwa, 13. Smarłkanie.



3. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Krystian grał w piłkę na boisku. Przewrócił się i rozdarł spodnie. Dziura była na kolanie. Krystianowi zrobiło się smutno, bo lubił chodzić w tych spodniach. Były zielone i miały 6 dużych kieszeni. W domu Krystian pokazał rozdarcie mamie. Mama powiedziała, że spodnie da się naprawić. Zrobi to pani krawcowa. Zakład krawiecki znajdował się przy sąsiedniej ulicy. Na następny dzień Krystian zaniósł spodnie do krawcowej. Pani krawcowa obejrzała spodnie. Powiedziała, że naprawa będzie kosztować 30 złotych. Krystian ma przyjść po spodnie w czwartek.

Pytania:

1. W co grał Krystian na boisku?
2. Co przytrafiło się Krystianowi w czasie gry?
3. Gdzie znajdowała się dziura?
4. Jakie były spodnie Krystiana?
5. Komu Krystian pokazał rozdarcie?
6. Co mama powiedziała Krystianowi?
7. Do kogo mama wysłała Krystiana?
8. Gdzie znajdował się zakład krawiecki?
9. Kiedy Krystian zaniósł spodnie do naprawy?
10. Ile miała kosztować naprawa?
11. Kiedy Krystian miał przyjść po spodnie?
12. Co jeszcze, oprócz zszywania dziur, robi krawcowa?



4. Połącz w pary nazwę miesiąca z jego numerem.

październik

styczeń

grudzień

lipiec

kwiecień

maj

marzec

luty

czerwiec

wrzesień

listopad

sierpień

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12



5. Policz i zapisz liczbę.

Ile kaczek widać na zdjęciu?



Fot. PTrQs / commons.wikimedia.org



Ile jest kłódek koloru złotego?



Fot. Petar Milošević / commons.wikimedia.org



Ile widać jabłek, które nie dotykają koszyka?



Fot. Pixabay.com



6. Przeczytaj 4 kolejne wyrazy.

Skreśl wyraz, który nie pasuje do pozostałych.

- | | | | | |
|----|----------|-------------------|----------|--------------|
| a) | Polska | Poznań | Egipt | Włochy |
| b) | jabłko | ananas | salceson | awokado |
| c) | kucharz | szatniarz | autobus | pielęgniarka |
| d) | kuchenka | bigos | pulpety | gulasz |
| e) | uroczy | sympatyczny | miły | gniewny |
| f) | gardło | serce | człowiek | płuca |

Zagadkowy Redaktor: **Piotr Sochalski**

Warsztat Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI w Warszawie



Tomasz Czuchrowski



Schody do samej wody

Już 20 lat nie mieszkam w Warszawie. Mieszkam w moim Domu w Milanówku lub odwiedzam Grażynę w Grodzisku Mazowieckim.

Grodzisk jest coraz piękniejszy. Podziwiam to, co tu zbudowano i odbudowano: halę sportową, planetarium, mediatekę, boiska, stawy Walczewskiego z bazą żaglówkową, drogi, wiadukty.



Ale czasami trzeba pojechać do Warszawy. Cóż tak jak ja, prosto z prowincji. Okazją do tej wycieczki było otwarcie kładki pieszo-rowerowej nad Wisłą.

Schodzi ona z ulicy Karowej przy szpitalu, przecina Wybrzeże i przez Wisłę prowadzi na drugą stronę na ulicę Okrzei. Po kładce spacerują tysiące ludzi – aż gęsto. Widać, że warszawiakom to miejsce się podoba.



Fot. Archiwum autora

A na nabrzeżu dużo barów, miejsc z napojami, pizzą i lodami. Wreszcie coś fajnego – schody do samej wody. Można przysiąść, pogapić się na wodę, podumać jak szybko płynie. A na wodzie stateczki. Świetnie i ślicznie.

Długo wszyscy czekali na to by Wisła była z nimi a nie przeciw nim. Druga strona kładki wymaga jeszcze trochę dopracowania. Bo ciągle jest dzika. Widoki z kładki – wspaniałe. ■

Od Redakcji:

Publikujemy list Pana Artura Woźniaka, który jest self-adwokatem i uczestnikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej. Dzieli się on swoimi refleksjami i doświadczeniem z realizacji praw osób z niepełnosprawnościami w codzienności. Podkreślenia – od Redakcji.

Mam na imię Artur. Jestem osobą z niepełnosprawnością, członkiem PSONI, self-adwokatem, dziennikarzem Radia SoVo, byłym pracownikiem ZAZ-u i uczestnikiem WTZ w Krośnie. Obecnie uczęszczam na Warsztat Terapii Zajęciowej w Rymanowie.

Od kiedy pamiętam co rusz ktokolwiek skreślał mnie na starcie na wielu płaszczyznach życia. Czy takiej osobie nie są odmawiane podstawowe prawa do życia i decyzyjności? Do bycia w związku z inną osobą, nawet jeżeli ta osoba ma jakąś niepełnosprawność? Dość często teoria a praktyka to dwie różne rzeczy. Mogę to opisać na własnym przykładzie. A moim skromnym zdaniem powinno być zupełnie inaczej.

Co więcej! Dość często osobami, które w tym przeszkadzają są osoby z najbliższego otoczenia. Ale o tym później. Mało tego. Najczęściej chodzi o sytuacje między dwojgiem osób z niepełnosprawnością, kiedy osoba bliska, źle pojmując miłość, ingeruje w ich życie oraz relacje. Jeśli zaś chodzi o sytuacje, kiedy tylko jedna osoba jest chora, to człowiekiem, który szkodzi najbardziej także jest krewny, któremu wydaje się, że jeśli odseparuje osobę chorą od zdrowej, to uchroni ją przed życiowym błędem. W rzeczywistości tylko może skrzywdzić ją bardziej i jej uczucia.

Przekonałem się o tym na własnej skórze, kiedy byłem w związku z dziewczyną. Wtedy moja choroba była postrzegana jak śmiertelna choroba zakaźna niczym HIV i AIDS. Wynikało to głównie z niewiedzy i ignorancji osób „troszczących się”. W przypadku gdy obydwie zainteresowane strony z taką bądź inną niepełnosprawnością spotykają na opór z kręgu osób najbliższych, którzy starają się „rozgonić towarzystwo” w poczuciu, że nie poradzą sobie we wspólnym życiu. A nie daj Boże, gdyby pojawiły się z tego związku dzieci. To już byłby istny dramat! Wynika to z reguły z nadopiekuńczości lub błędnie rozumianej miłości rodzicielskiej do osoby chorej.

A przecież każdy ma prawo kochać i być szczęśliwy! Według mnie osoba z niepełnosprawnością ma nie tylko prawo do miłości, ale także pracy, nauki i w ogóle do decydowania o własnym życiu. Zaś rodzina, osoby najbliższe i wszelkie instytucje powinny ją w tym wspierać i pomagać, a nie rzucać kłody pod nogi i narzucać własną wolę.

Na własnej skórze przekonałem się, jak są traktowane osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub innymi chorobami neurologicznymi. A przecież takich osób jak ja, jest mnóstwo. Wszyscy ci ludzie mają prawo żyć, kochać i być kochanym, pracować, spełniać swoje marzenia, realizować pasje i decydować o własnym życiu. Lecz żeby tak było, trzeba zacząć edukować „w pełni sprawne” społeczeństwo, aby zwiększyła się jego świadomość. Bo z reguły, z jej braku i strachu przed innością, są odbierane nam wszystkie prawa, począwszy od podstawowych praw człowieka.

Kochani! Jesteśmy tu! Żyjemy! Pracujemy! Uczymy się! Oddychamy tym samym powietrzem! I czujemy tak samo jak Wy, a niekiedy mocniej! Nie odbierajcie nam praw, które przysługują nam przez sam fakt, że jesteśmy takimi samymi obywatelami jak Wy! Wspierajcie nas, bo jesteśmy nawzajem od siebie zależni i sobie potrzebni.

Takie osoby jak ja nie są brane pod uwagę przez różne władze przy podejmowaniu decyzji dotyczących naszego życia osobistego. Moim zdaniem, self-adwokaci powinni brać udział w gremiach podejmujących decyzje w imieniu swoim, jak i innych osób z niepełnosprawnościami. W wielu przypadkach uchwalane ustawy są kompletnie niepraktyczne i oderwane od rzeczywistości. A decyzje podejmowane są bez porozumienia z ludźmi najbardziej zainteresowanymi i mającymi doświadczenie w danej kwestii. Nie mają faktycznego odniesienia do realiów, z którymi mierzą się osoby takie jak ja. Nieraz zamiast udogodnień i dostępności, trafiamy na przeszkody i zderzamy się ze ścianą. Dlatego uważam że self-adwokaci, którzy są niejako przedstawicielami obywateli z niepełnosprawnością, powinni być obecni i zabierać głos w gremiach podejmujących decyzje dotyczące także ich samych.

Naruszeniem godności jest każda sytuacja, w której człowiek jest wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, która nie uwzględnia w swych decyzjach zdania i faktycznych potrzeb wszystkich swoich obywateli.

Artur Woźniak



dr Monika Zakrzewska

Prezes Polskiej Federacji Zatrudnienia Wspomagane, Ekspertka ds. ICF PSONI

Zatrudnienie wspomagane. Mamy talent!

Dobre praktyki, najnowsze trendy, nowe technologie, wyniki badań naukowych to tylko niektóre wątki poruszane przez ekspertów z całego świata podczas 15. Europejskiej Konferencji Zatrudnienia Wspomagane pod tytułem „We Have Talent” („Mamy Talent”). Na czerwcowej konferencji w hiszpańskiej Tarragonie – co najważniejsze – głos zabrali także self-advokaci.

Konferencja była okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy międzynarodowymi ekspertami z całego świata z obszaru realizacji zatrudnienia wspomaganego, jego rozwoju i przemian. Przewodnym tematem konferencji było hasło: „Mamy mnóstwo talentów. Mamy talent. Czy podejmiesz wyzwanie?”. Program trzydniowej konferencji obejmował sesje tematyczne:

- Model niepełnosprawności oparty na prawach człowieka.
- Podejście zorientowane na osobę w zatrudnieniu wspomaganym.
- Doskonalenie praktyk w zatrudnieniu wspomaganym.
- W kierunku przyszłości zatrudnienia wspomaganego.
- Budowanie silnych partnerstw.
- Uczenie się przez całe życie.

Przedstawicielki współorganizatora konferencji z Aura Fundacji z Katalonii, podkreślały podczas otwarcia, że wszyscy mamy talenty. Ważne jest zrozumienie i docenienie indywidualnych możliwości każdej osoby z niepełnosprawnością oraz dostosowanie otoczenia do ich potrzeb. Dzięki odpowiedniemu wsparciu i dostępowi do narzędzi oraz technologii, osoby te mogą rozwijać swoje talenty i wykorzystywać je w różnych obszarach życia, takich jak edukacja, praca, sztuka czy sport.

Włączenie osób z niepełnosprawnościami do różnorodnych środowisk, w tym miejsc pracy, pozwala nie tylko na wykorzystanie ich talentów, ale także na budowanie bardziej włączającego społeczeństwa. Różnorodność perspektyw i doświadczeń przyczynia się do większej kreatywności, innowacyjności i efektywności w pracy zespołowej. Konieczne jest propagowanie wartości talentów osób z niepełnosprawnościami oraz eliminowanie barier i uprzedzeń, które mogą utrudniać im rozwój i pełne uczestnictwo w społeczeństwie.

Luc Henau, prezydent organizacji European Union of Supported Employment (EUSE), podkreślił, że odchodzi się od postrzegania zatrudnienia wspomaganego jako metodologii na rzecz traktowania go jako wartości i kierunku zjednoczonego działania na rzecz włączającego rynku pracy.

Dostępność cyfrowa

Przedstawiciele Microsoftu rozwinęli temat roli partnerstwa w globalnym programie zatrudnienia wspomaganego w ich firmie. Zwrócili uwagę, w jaki sposób zrównoważenie, innowacje i postęp technologiczny, jak sztuczna inteligencja czy automatyzacja procesów, mogą kształtować przyszłość pracy dla osób z niepełnosprawnościami. Głos zabrali także self-advokaci. Ta część konferencji była niezwykle inspirująca.



Konferencja o zatrudnieniu wspomaganym

W Hiszpanii odbyła się konferencja o zatrudnieniu wspomaganym.

Na konferencję przyjechali self-advokaci z całego świata. Mówili że w pracy mogą im pomóc nowe technologie.

Nowe technologie to na przykład:

- sztuczna inteligencja
- nowe urządzenia.

Sztuczna inteligencja to różne systemy komputerowe. Dzięki sztucznej inteligencji niektóre rzeczy możesz robić szybciej. Na przykład szybciej sprzątać albo gotować.

Nowe technologie pomagają ludziom na przykład:

- w porozumiewaniu się
- w szukaniu informacji.

Nowe technologie powinny być dostępne dla osób z niepełnosprawnościami.

Trenerzy pracy, rodzina i koledzy pomagają korzystać z nowych technologii. Na przykład w pracy.

Doświadczenia Norwegii

Przedstawicielka Norwegii podzieliła się doświadczeniem, jak w tym kraju zmieniała się usługa zatrudnienia wspomaganego. Poprzez trzy programy: Indywidualne Wsparcie Pracy, zatrudnienie wspomagane realizowane przez Publiczne Służby Zatrudnienia, zatrudnienie wspomagane dostarczane przez dostawców usług – starano się, aby wszystkie usługi nie wykluczały osób z niepełnosprawnościami.

Nadal jednak osoby z niepełnosprawnością intelektualną, złożonymi diagnozami oraz problemami społecznymi lub niskimi podstawowymi umiejętnościami nie są wystarczająco włączone w rynek pracy. Prelegentka podkreślała, że traktujemy lepiej tych, ►►

- » których uważamy za zdolnych do sukcesu niż tych, którzy naszym zdaniem zawiodą. Tym pierwszym dajemy dokładniejsze i bardziej konstruktywne informacje zwrotne. Uczymy ich więcej i lepiej, ponieważ wierzymy, że to dobrze spędzony czas. To ważne, aby być świadomym tego, na czym opieramy nasze działania. Podkreśliła wagę krytycznej refleksji nad koniecznością ciągłego rozwijania talentów i umiejętności, tak aby każdy, kto chce pracować mógł to robić na otwartym rynku pracy.

Nowe inspiracje

Sesje, które szczególnie mnie zainspirowały i dostarczyły nowych pomysłów, ale też wzmocniły już podjęte inicjatywy dotyczyły m.in. zachęt dla pracodawców, aby zatrudniali osoby z niepełnosprawnościami i skutecznego modelu zatrudniania osób z autyzmem. Ivan Traina, badacz z Verony, prezentował najnowsze trendy w procesie tranzycji osób z niepełnosprawnościami, w tym nowe technologie i klasyfikację ICF (do oceny potencjału osoby i środowiska). Wskazywał, jak proces przejścia z edukacji do zatrudnienia może być bardziej płynny i skuteczny. Poruszano także wątek samozatrudnienia jako korzystnej ścieżki kariery dla osób z niepełnosprawnością potwierdzony przykładami. Ciekawa była także sesja o certyfikowanych kursach dla trenerów pracy we Francji i w Niemczech.



Dostosowane miejsce pracy

Self-adwokaci mówili o dostosowaniu pracy do ich potrzeb. Dla self-adwokatów ważne są dostosowane:

- rozmowy o pracę
- umowy o pracę
- szkolenia w pracy
- dokumenty.

Self-adwokaci chcą decydować samodzielnie. Do samodzielności potrzebują dostępnych informacji. Potrzebują też wsparcia rodzin i specjalistów. Chcą być bardziej pewni siebie i prowadzić zdrowy tryb życia.

Niektóre osoby z niepełnosprawnością potrzebują większego wsparcia w pracy. Trenerzy pracy muszą poświęcić im więcej czasu. Wtedy mogą pracować w zwykłych firmach. To znaczy na otwartym rynku pracy.

Czasami osoby z niepełnosprawnością mają problem z utrzymaniem pracy. Trudno im udowodnić że potrafią dobrze pracować.

Nie mogą wykonywać każdej pracy. Pracodawcy nie chcą ich zatrudniać. Czasami muszą pracować tam gdzie nie chcą.

Self-adwokaci mówili że trudno im założyć własną firmę. Żeby założyć firmę potrzebują dużego wsparcia innych osób.

Edukacja i praca włączająca

Podczas konferencji wielokrotnie wybrzmiała teza, że praca staje się włączająca, gdy w zespole pracują różne osoby, wszyscy są traktowani równo, mają takie same prawa i obowiązki oraz uwzględnia się potrzeby pracowników. Zatrudnienie wspomagane ułatwia włączanie osób z niepełnosprawnościami.



Czego potrzeba do pracy

Self-adwokaci mówili na konferencji że często nie wiedzą jakie mają talenty. Gdzie mogą pracować.

Chcą żeby pomogli im specjaliści od zatrudnienia. Specjaliści mogą odkryć ich talenty. Self-adwokaci chcą uczyć się od innych osób.

Do pracy potrzebują żeby:

- firmy były przeszkolone
- mieli zaufanego trenera
- trener mówił im o zmianach w firmie
- pomocy trenera
- inni pracownicy wiedzieli czego potrzebują do pracy.

Osoby z niepełnosprawnością chcą być jak najbardziej samodzielne w pracy.

Ważne są szkolenia

Self-adwokaci chcą żeby było dużo kursów dostosowanych do ich potrzeb. Ciągłe szkolenie jest dla nich ważne. Chcą uczyć się nowych umiejętności. Znać nowe technologie. Self-adwokaci chcą uczyć się umiejętności społecznych. To pomoże im w pracy.

Self-adwokaci chcą studiować. Często nie mogą się uczyć bo studia są niedostosowane do ich potrzeb.

Prawa i talenty osób z niepełnosprawnościami

Uroczysta kolacja drugiego dnia konferencji była okazją do rozmów, wymiany doświadczeń, nawiązania nowych kontaktów, ale też czerpania z bogactwa kultury hiszpańskiej. Nadarzyła się również sposobność do nawiązania rozmów, które mają szansę na przerodzenie się we współpracę z przedstawicielem firmy Amazon. Mam nadzieję, że zatrudnienie wspomagane w tej firmie w Polsce ruszy niedługo!

Ostatni dzień konferencji, poświęcony był prawom i talentom osób z niepełnosprawnościami. Sesję dotyczącą praw otworzyli self-adwokaci, którzy mówili o tym, jakie są ich prawa i jak są egzekwowane.

Prawo do pracy

Self-adwokaci mówili na konferencji że mają prawo do pracy. Chcą żeby trener pracy był zawsze w każdym miejscu pracy.

Niektóre firmy nie chcą zatrudniać osób z niepełnosprawnością na niektórych stanowiskach. Na przykład gdzie trzeba mówić do klienta.

Osoby z niepełnosprawnością chcą żeby im zaufać i pomóc. Chcą być jak inni pracownicy. Na przykład mieć takie samo wynagrodzenie.

Osoby z niepełnosprawnością chcą być traktowane jak inni dorośli.



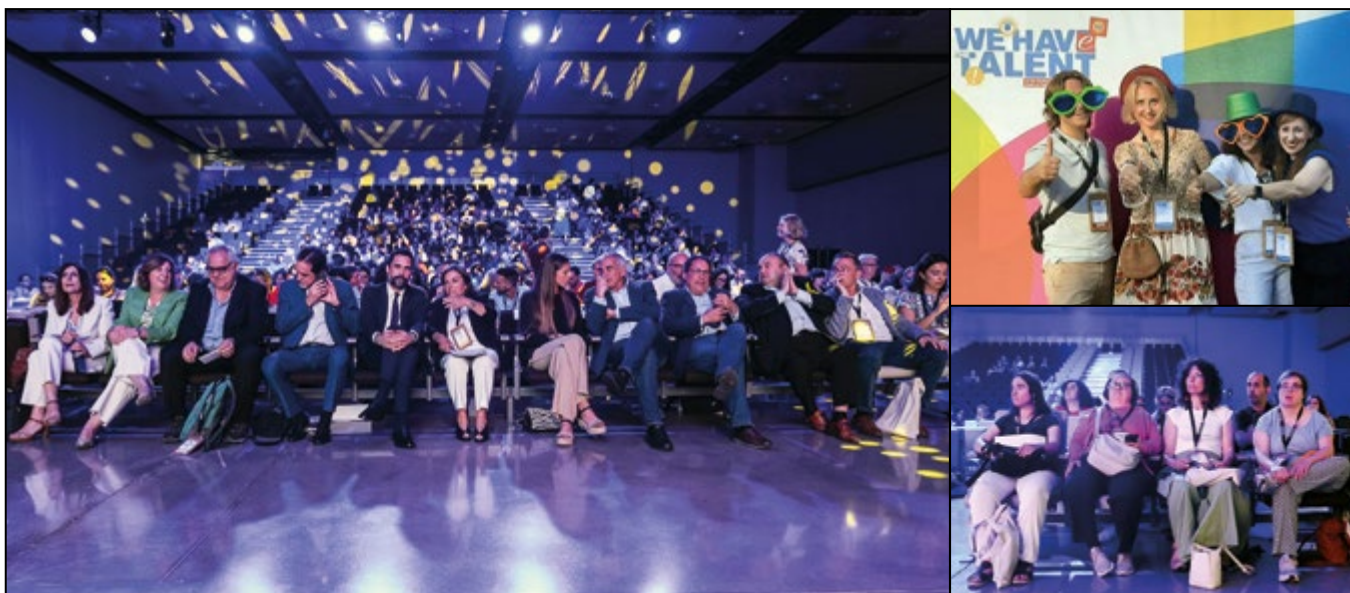
Rozwój zatrudnienia wspomaganego

Po wystąpieniu self-adwokatów głos zabrały Monika Chaba z Komisji Europejskiej w Brukseli oraz Gertrude Oforiwa z United Nations Convention on the Rights of Persons with Disabilities z Ghany. Prelegentki mówiły o modelu praw osób z niepełnosprawnościami opartym na prawach człowieka, który ustanowił nową perspektywę i ramy działania. Podkreślały, że badają wyzwania i możliwości, analizując ramy prawne i polityki mające na celu wzmocnienie pozycji jednostek. Identyfikują edukację włączającą i zatrudnienie na otwartym rynku pracy jako prawa człowieka. Opowiadają się za skutecznym wdrażaniem Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami przez różnych interesariuszy, analizując związek między prawem do pracy (art. 27) a resztą Konwencji. Dodatkowo, uważają za konieczne rozpowszechnianie odpowiednich inicjatyw i polityk europejskich, takich jak Europejski Filar Praw Socjalnych i Europejska Strategia Społeczna.

Uczestniczyłam również w interesującej prezentacji na temat doświadczeń w rozwoju zatrudnienia wspomaganego we Francji. Od 2016 roku Francja podjęła znaczące kroki w rozwoju zatrudnienia wspomaganego dla osób z niepełnosprawnościami. Prezentacja była dla mnie bardzo ciekawa, ponieważ pokazywała, jaką drogę przeszli Francuzi od 1987 roku i gdzie są teraz po wdrożeniu rozwiązań systemowych oraz jakie wyzwania przed nimi stoją. Przedstawiona retrospektywa rozwoju zatrudnienia wspomaganego we Francji, umożliwiła czerpanie inspiracji z sukcesów i porażek, wymianę poglądów na temat praktyk w różnych krajach. Te doświadczenia są bardzo cenne, wiedząc, że w Polsce stoimy przed podobnymi wyzwaniami.

To były wyjątkowe trzy dni. Szczególnie dziękuję za sfinansowanie wyjazdu na konferencję panu Aleksandrowi Bulatovićowi, członkowi Rady Programowej Polskiej Federacji Zatrudnienia Wspomagane z wrocławskiej firmy BGD, człowiekowi o wielkim sercu, który od wielu lat wspiera działania związane z rozwojem usługi zatrudnienia wspomaganego w Polsce. Dzięki jego wsparciu, mogłam uczestniczyć w konferencji w Tarragonie, a w obliczu nadchodzących wyzwań, poszukiwać inspiracji wśród doświadczonych specjalistów z innych krajów. Bardzo dziękujemy za wsparcie.

Konferencja odbyła się 5-7 czerwca 2024 roku w Tarragonie. Organizatorami byli: Aura Fundació wraz z AESE (Asociacion Epanola de Empleo con Apoyo), EUSE (European Union of Supported Employment), ONCE Foundation i ACTAS (The Catalan Association of Supported Employment). ■



Fot. Archiwum autorki



dr Krzysztof Kurowski

Przewodniczący Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami



Tomasz Przybyszewski

Specjalista ds. komunikacji i promocji w projekcie FEON

Projekt ze środków unijnych? Pamiętaj o Konwencji!

Organizacja pozarządowa, która realizuje projekt finansowany z Funduszy Europejskich, powinna pamiętać, że musi być on zgodny z Konwencją ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Dlatego tak ważne jest zrozumienie języka Konwencji – czym jest niezależne życie, uniwersalne projektowanie czy prawo do życia w społeczności lokalnej. Po to, aby w sposób właściwy korzystać z unijnych środków przeznaczonych na poprawę jakości życia osób z niepełnosprawnościami.

„Wytyczne dotyczące realizacji zasad równościowych w ramach funduszy unijnych na lata 2021-2027” jako jeden z warunków realizacji projektów ze środków UE, przewidują zgodność z Konwencją o prawach osób z niepełnosprawnościami. Z kolei wedle celu 1.4 Umowy Partnerstwa Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską: „działania będą realizować Gwarancję dla Dzieci oraz będą zgodne z Konwencją ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, w tym z artykułem 19 tej Konwencji i Komentarzem ogólnym nr 5 do tej Konwencji (...)”.

Naturalne zatem staje się pytanie organizacji pozarządowych i innych podmiotów, chcących realizować projekty z Funduszy Europejskich, o to, jak rozumieć ich zgodność z Konwencją o prawach osób z niepełnosprawnościami i Komentarzami ogólnymi do niej (w szczególności z Komentarzem nr 5), autorstwa Komitetu ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami, powołanego przez Konwencję eksperckiego organu ONZ.

Od opieki do praw człowieka

Odpowiedź może być zaskakująca, ponieważ rozumienie niepełnosprawności zawarte w Konwencji w znaczący sposób odbiega od tradycyjnego. Zrezygnowano w niej z medycznego i charytatywnego postrzegania niepełnosprawności, zastępując je tzw. modelem prawnoczułowym. Model ten kładzie nacisk na zagwarantowanie osobom z niepełnosprawnościami możliwości korzystania ze wszystkich praw człowieka, a także prowadzenia niezależnego życia.

Stanowi to istotną zmianę w podejściu do niepełnosprawności. W modelach medycznym i charytatywnym koncentrowano się na zapewnieniu opieki osobom z niepełnosprawnościami, pomijając często ich niezależność i ograniczając możliwość korzystania z części praw człowieka. Do tego tłumacząc to nierzadko właśnie koniecznością prawidłowej „opieki”.

W modelu zgodnym z Konwencją chodzi o to, żeby wsparcie udzielane osobom z niepełnosprawnościami zapewniało im równe prawa z innymi ludźmi oraz możliwość decydowania o swoich sprawach. Dotyczy to również, a właściwie zwłaszcza, osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychospołeczną (jest to termin stosowany obecnie w literaturze światowej w miejsce pojęcia „zaburzenia psychiczne”).

Ważne pojęcia

Aby wyjaśnić, na czym polega zgodność projektu z Konwencją o prawach osób z niepełnosprawnościami, bardzo ważne jest omówienie kluczowych dla Konwencji pojęć. W pierwszej kolejności należy zająć się terminem **niezależne życie**. Zgodnie z Komentarzem ogólnym nr 5:

„**Niezależne życie** oznacza, że osoby z niepełnosprawnościami otrzymują wszystkie środki niezbędne do tego, by umożliwić im

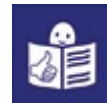
egzekwowanie wyborów oraz sprawowanie kontroli nad swoim życiem, jak również podejmowanie wszelkich decyzji, które tego życia dotyczą. Osobista autonomia oraz samostanowienie mają kluczowe znaczenie dla niezależnego życia (...). Działania te są związane z rozwojem tożsamości i osobowości danej osoby: gdzie i z kim mieszkamy, co jemy, czy lubimy spać długo, czy chodzić spać późno, przebywać w domu czy poza nim, mieć na stole obrus i świece, posiadać zwierzęta czy słuchać muzyki. To takie czynności składają się na to, kim jesteśmy. Niezależne życie to kluczowy element autonomii i wolności jednostki, niekoniecznie oznacza ono życie w samotności. Poza tym nie **należy tego zjawiska interpretować jako umiejętności samodzielnego wykonywania codziennych czynności. Należy je postrzegać bardziej w kategorii wolności wyboru i kontroli**, zgodnie z poszanowaniem godności osobistej **oraz indywidualnej autonomii** (...)”.



Z prawem do niezależnego życia bardzo mocno związane jest **prawo do życia w społeczności lokalnej**. W Komentarzu ogólnym określono je jako pełne życie społeczne oraz dostęp do wszystkich usług oferowanych ludności, jak również do usług wsparcia oferowanych osobom niepełnosprawnym w celu umożliwienia im pełnego włączenia i uczestnictwa w życiu społecznym. Komitet podkreślił, że: „zarówno niezależne życie, jak i bycie częścią społeczności lokalnej odwołuje się do życia poza wszelkiego rodzaju instytucjami opiekuńczymi”.

Komentarz nr 5 w akcji

W praktyce oznacza to, że wszelkie działania związane np. z budową czy remontem instytucji, np. domów pomocy społecznej, są niezgodne z Komentarzem ogólnym nr 5. Nie mogą być zatem finansowane z Funduszy Europejskich. Trzeba zarazem zaznaczyć, że zgodnie z Komentarzem: „Nie chodzi tu wyłącznie o życie w konkretnym budynku czy warunkach; chodzi przede wszystkim



o to, by w wyniku narzucenia określonego stylu życia oraz funkcjonowania w określonych warunkach nie utracić możliwości wyboru oraz osobistej autonomii. Ani wielkich instytucji – z ponad setką mieszkańców, ani mniejszych grup domów zamieszkałych przez grupę od pięciu do ośmiu osób, ani nawet pojedynczych domów nie można nazwać rozwiązaniami gwarantującymi niezależne życie w wypadku, gdy posiadają one inne cechy instytucji czy procesu instytucjonalizacji”.

Jest to bardzo dobry przykład, który ukazuje, że przy ocenie, czy dane działanie jest zgodne z Konwencją, często będą decydować kwestie, które bez głębszego zapoznania się z tematem ktoś uznałby za nieistotne szczegóły. W podanym wyżej obszarze za niezgodne z Konwencją należy uznać np. mieszkanie grupowe, w szczególności z obowiązkowym korzystaniem z usług świadczonych przez operatora tego mieszkania, np. różnego rodzaju form terapii czy rehabilitacji, ale też obowiązkowego korzystania z zapewnianego wyżywienia. Natomiast spełniającym wymagania Konwencji będzie zespół indywidualnych mieszkań, w którym osoba ma zapewnioną stałą możliwość wsparcia, jednak zakres korzystania z niego zależy od decyzji osoby, która może swobodnie wybrać poszczególne usługi z innych źródeł. Komitet w odniesieniu do realizacji usług podkreślił, że: „Zindywidualizowane usługi wsparcia muszą być postrzegane jako prawo, a nie forma opieki medycznej, socjalnej czy charytatywnej. W przypadku wielu osób niepełnosprawnych dostęp do zindywidualizowanych usług wsparcia jest warunkiem koniecznym niezależnego życia w społeczności”. Jest to więc niezmiernie ważny warunek przy realizowaniu projektów usługowych ze środków unijnych.

Wzývá ścieżka dla wszystkich

Kolejnymi bardzo ważnymi do zrozumienia Konwencji pojęciami są **uniwersalne projektowanie i racjonalne dostosowania (usprawnienia)**. Oba te terminy odnoszą się do sposobów zapewniania dostępności. Chyba najbardziej wymownym przykładem tłumaczącym czym jest uniwersalne projektowanie, jest stawianie nowych budynków w taki sposób, żeby wejście było na poziomie gruntu, a więc bez schodów, które np. dla osoby poruszającej się na wózku oznaczają konieczność skorzystania z dodatkowego podjazdu. Trzeba przy tym podkreślić, że uniwersalne projektowanie nie odnosi się jedynie do kwestii architektonicznych, ale do wszystkich produktów, procedur czy dostępności cyfrowej.

Planując zatem wszelkie działania finansowane z Funduszy Europejskich należy zadbać o to, by osoby z niepełnosprawnościami mogły korzystać z nich w „zwykłej ścieżce”. Warto wskazać, że takie działania obejmują też przekazywanie informacji w tekście łatwym do czytania i zrozumienia (ETR). Jest on przyjazny nie tylko osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Konieczne jest również dopuszczenie alternatywnych i wspomagających metod komunikacji (AAC).

Twórcy Konwencji mieli jednak świadomość, że w przypadku już istniejących budynków, ale też programów czy produktów, często nie da się osiągnąć uniwersalnego projektowania. W takich przypadkach Konwencja dopuszcza racjonalne dostosowania (oficjalnie na język polski przetłumaczone jako racjonalne usprawnienia).

W Konwencji nie ma wyjątków

Opisana powyżej filozofia Konwencji znajduje ukonkretnienie w jej artykułach odnoszących się do poszczególnych dziedzin życia. Konwencja nakłada np. na państwa obowiązek wspierania włączającego systemu edukacji, który umożliwi uczniom z niepełnosprawnościami naukę w „zwykłych” szkołach, czy pracy osób z niepełnosprawnościami na tzw. otwartym rynku pracy.

Projekty z Unii Europejskiej

Unia Europejska to związek 27 państw. Te państwa działają razem, żeby ich mieszkańcom żyło się lepiej.

Unia Europejska daje pieniądze na działania i projekty. Pieniądze mogą dostać na przykład stowarzyszenia i fundacje. Dzięki nim pomagają ludziom.

Te działania i projekty muszą przestrzegać Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Konwencja to umowa międzynarodowa.

Konwencję podpisują państwa.

Konwencję podpisała też Polska.

Konwencja mówi o tym, że wszyscy mają równe prawa.

Osoby z niepełnosprawnościami i bez niepełnosprawności.

Większość artykułów Konwencji mówi o prawach człowieka.

Konwencja mówi co państwa mają robić, żeby osoby z niepełnosprawnościami mogły korzystać z tych praw.

Z kolei w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychospołeczną, konsekwencją takiego podejścia jest, m.in. postawiony przez Konwencję, a dotychczas jeszcze niezrealizowany w polskim prawie, wymóg zastąpienia pozbawiania lub ograniczania zdolności do czynności prawnych (czyli instytucji ubezwłasnowolnienia) wspieranym podejmowaniem decyzji. Wspierane podejmowanie decyzji to szereg zróżnicowanych działań pomagających osobie z niepełnosprawnością zrozumieć znaczenie danych czynności i podjąć decyzję. Nierzadko w tym celu należy korzystać ze wspomnianych wcześniej ETR i AAC. W tym modelu reprezentowanie osoby z niepełnosprawnością przez inną osobę należy traktować jako ostateczność.

Konwencja w swoim podejściu do niepełnosprawności nie robi bowiem żadnych wyjątków! Paradygmat niezależnego życia należy stosować niezależnie od stopnia i rodzaju niepełnosprawności, szukając różnorodnych metod pozwalających danej osobie na jak największą autonomię i podejmowanie decyzji we własnych sprawach. W rozumieniu Konwencji także osoba wymagająca wsparcia 24 godziny na dobę może prowadzić niezależne życie. ▶▶

» Zawarte w Konwencji rozumienie niepełnosprawności nie jest czymś nowym, w końcu Polska ratyfikowała ten traktat ponad dekadę temu. Na pewno jednak warto pogłębić wiedzę, jeśli organizacja zamierza realizować projekt z Funduszy Europejskich. Będzie to z korzyścią nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami.

Więcej informacji dla organizacji

Więcej można dowiedzieć się dzięki partnerskiemu projektowi „Działania informujące i promujące Fundusze Europejskie wśród organizacji pozarządowych” (FEON), współfinansowanemu ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej dla Funduszy Europejskich na lata 2021-2027. Do końca 2025 roku **Podlaski Sejmik Osób z Niepełnosprawnościami prowadzi działania informacyjne, edukacyjne i promocyjne dla organizacji pozarządowych** i wszystkich zainteresowanych możliwościami i praktyką korzystania z Funduszy Europejskich.



Podlaski Sejmik Osób z Niepełnosprawnościami

Konwencja, inkluzja, deinstytucjonalizacja – w ramach projektu tłumaczone są wszystkie trudne słowa, by nie tylko organizacje pozarządowe wiedziały, jak włączać osoby z niepełnosprawnościami w projekty finansowane z Funduszy Europejskich. Celem jest zwiększenie świadomości i wiedzy organizacji pozarządowych i innych podmiotów społeczeństwa obywatelskiego na temat:

- możliwości finansowania ze środków Unii Europejskiej działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami,
- zasad włączania osób z niepełnosprawnościami w działania finansowane ze środków unijnych, w tym wynikających z zasad horyzontalnych (przede wszystkim zasady niedyskryminacji, równości szans osób z niepełnosprawnościami i dostępności) oraz warunku zgodności z Konwencją ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami.

W ramach projektu m.in.:

- publikowane są na stronie [Podlaskiego Sejmiku Osób z Niepełnosprawnościami](#) artykuły eksperckie,
- [na kanale Sejmiku w serwisie YouTube](#) ukazują się odcinki podcastu „Osoba z unijnością”, a także nagrania kolejnych webinarów (pierwszy z nich poświęcony był deinstytucjonalizacji),
- w 16 województwach organizowane są seminaria dla przedstawicieli organizacji pozarządowych.

By dowiedzieć się więcej o kolejnych działaniach, [warto zapisać się do newslettera projektu](#). ■



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowanie przez
Unię Europejską



Magdalena Wójkiewicz-Jarosławska

Specjalistka w Biurze Zarządu Głównego PSONI

Lipiec w wielu krajach na świecie, w tym także w Polsce, obchodzony jest jako Miesiąc Duma Osób z Niepełnosprawnościami. To wyjątkowy czas, który daje możliwość celebrowania osiągnięć osób z różnymi niepełnosprawnościami, ich rodzin i wspierających ich społeczności. Jest to także okres intensywnych działań na rzecz budowania wzajemnego szacunku, zrozumienia oraz zapewnienia równości praw dla wszystkich.

Pomysł ustanowienia Miesiąca Duma Osób z Niepełnosprawnościami ma swoje korzenie w Stanach Zjednoczonych. Obchody rozpoczęły się w 1990 roku, kiedy to uchwalono ustawę o prawach osób z niepełnosprawnościami (ADA - Americans with Disabilities Act). Podpisano ją w lipcu, który stał się symbolem społecznych i prawnych zmian na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Idea ta zyskała na popularności również w innych krajach, także w Polsce.

Duma osób z niepełnosprawnościami

Duma z bycia osobą z niepełnosprawnością wykracza poza osobiste osiągnięcia i codzienne wyzwania, stanowiąc także wyraz samoakceptacji oraz uznania własnej wartości i tożsamości. Odnosi się do poczucia wspólnoty z innymi osobami z niepełnosprawnościami, a także do przekonania, że każda z nich, zasługuje na to, by być dostrzeżoną i szanowaną.

Miesiąc Duma to czas, kiedy osoby z niepełnosprawnościami oraz ich bliscy, osoby wspierające, mogą otwarcie dzielić się swoimi doświadczeniami, sukcesami i trudnościami, a także zwracać uwagę na istniejące bariery oraz potrzebę ich eliminacji. Jest to moment na działania mające na celu poprawę życia osób z niepełnosprawnościami i zapewnienie im równych praw. Obchody Miesiąca Duma mają istotne znaczenie dla całego społeczeństwa, przypominając, jak budować bardziej sprawiedliwe i włączające środowisko.



*W 2021 roku wprowadzono Flagę Duma Osób z Niepełnosprawnościami jako symbol różnorodności ich doświadczeń. Kolory flagi symbolizują różne aspekty niepełnosprawności: **czerwony** dla fizycznej, **zielony** dla sensorycznej, **biały** dla niezdiagnozowanych, **żółty** dla rozwojowej oraz **niebieski** dla psychicznej. Flaga została zaprojektowana w delikatnych odcieniach, dzięki czemu jest bardziej przyjazna dla osób neuroróżnorodnych.*

Miesiąc Dumi Osób z Niepełnosprawnościami

Każdy z nas może wpłynąć na właściwe traktowanie osób z niepełnosprawnościami w różnych sferach życia, jak praca, szkoła czy przestrzeń publiczna. Obchody Miesiąca Dumi to również okazja, by uświadomić sobie osiągnięcia oraz dostrzec obszary wymagające dalszych działań na rzecz zwiększenia dostępności, tworzenia programów wsparcia i promowania pozytywnego wizerunku osób z niepełnosprawnościami w mediach i kulturze.

Bariery wciąż są

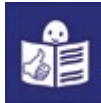
Mimo że obserwujemy znaczny postęp w przestrzeganiu praw osób z niepełnosprawnościami, wciąż istnieje wiele barier, które ograniczają ich pełne uczestnictwo w życiu społecznym, zawodowym i kulturalnym. Przybierają różne formy - od fizycznych, jak brak dostępności infrastruktury, po społeczne, jak stereotypy, uprzedzenia i dyskryminacja.

Jednym z kluczowych wyzwań jest niedostateczny dostęp do rynku pracy. W Polsce wciąż zbyt mało pracodawców decyduje się zatrudnić osoby z niepełnosprawnościami, co prowadzi do ich marginalizacji. Liczne trudności są także w obszarze edukacji. Mimo wprowadzonych reform, mających na celu wspieranie edukacji włączającej, wciąż wiele dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami nie ma dostępu do przystosowanych do ich potrzeb szkół i programów nauczania.

Rola organizacji i społeczności lokalnych

W obchodach Miesiąca Dumi Osób z Niepełnosprawnościami kluczową rolę odgrywają organizacje pozarządowe, takie jak np. PSONI. Organizacje te nie tylko wspierają osoby z niepełnosprawnościami i ich rodziny, ale także prowadzą działania rzecznicze,

Miesiąc dumy



W lipcu obchodzi się Miesiąc Dumi Osób z Niepełnosprawnościami. Wtedy osoby z niepełnosprawnością mówią głośno o swoich prawach. Chcą żeby wszyscy byli równi. Mówią też że akceptują siebie. W lipcu w Warszawie spotkali się self-advokaci PSONI.

Rozmawiali na różne tematy:

- o **seksualności** osób z niepełnosprawnością. Że jest ważna i że trzeba innym mówić o tym.
- o **hejcie**. Hejt jest wtedy gdy ktoś przeżywa Cię, jest dla Ciebie niemiły.

Możesz nauczyć się jak sobie radzić z hejtem.

edukacyjne i informacyjne, mające na celu zwiększenie świadomości społecznej oraz wpływanie na polityki publiczne. Organizują wydarzenia, kampanie społeczne i inicjatywy, które promują równe prawa i otwartość na różnorodność. Wspierają osoby z niepełnosprawnościami w codziennym życiu, oferując pomoc w zakresie edukacji, rehabilitacji, wsparcia psychologicznego oraz doradztwa zawodowego.

Najważniejsze w procesie praktycznego włączania osób z niepełnosprawnościami są społeczności lokalne. Inicjatywy podejmowane na poziomie lokalnym pomagają w budowaniu więzi społecznych i wzmacnianiu poczucia przynależności osób z niepełnosprawnościami do ich społeczności.

Self-advokaci w Miesiącu Dumi

W ramach obchodów Miesiąca Dumi Osób z Niepełnosprawnościami, 9 lipca w Biurze Zarządu Głównego PSONI w Warszawie spotkali się self-advokaci z inicjatywy „Akcja Self-advokat - dostępna edukacja z wykorzystaniem nowoczesnych technik komunikacji”. Wraz z osobami wspierającymi omówili dwa istotne tematy: hejt w sieci oraz seksualność osób z niepełnosprawnościami. Hejt w sieci, coraz bardziej powszechny, spotyka również osoby z niepełnosprawnościami. Self-advokaci rozmawiali o tym, jak radzić sobie z przemocą słowną i psychiczną. Proponowali, jak zapobiegać hejtowi i jak wspierać osoby, które go doświadczyły.

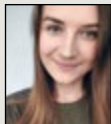


Fot. Archiwum Zarządu Głównego PSONI

Spotkanie self-advokatów w Warszawie

Self-advokaci zauważyli, że seksualność osób z niepełnosprawnościami często bywa marginalizowana lub ignorowana w debacie publicznej. Podkreślali znaczenie edukacji społeczeństwa na temat praw i potrzeb osób z niepełnosprawnościami w kontekście ich życia seksualnego. Na Facebooku PSONI można przeczytać podsumowanie spotkania w tekście łatwym, np. czym jest seksualność dla osób z niepełnosprawnością.

Z kolei dziennikarze Radia SoVo zapytali self-advokatów z Koła PSONI w Jarosławiu, z czego są dumni. Self-advokaci podkreślili, że są dumni z postępów, jakie udało się osiągnąć w zakresie większej widzialności i akceptacji osób z niepełnosprawnościami. Zaznaczyli również, że są świadomi rosnącej liczby inicjatyw, które mają na celu zwiększenie ich udziału w życiu społecznym. ■



Patrycja Burcon-Piasecka

Psycholog w WTZ PSONI Koło w Zamościu

Maluję obrazy, które są w mojej głowie

Malowanie obrazów uspokaja pana Arka i pozwala zapomnieć o problemach. I choć nie zna nazw kolorów, nie przeszkadza mu to w ich obfitym używaniu i łączeniu. Być może to wyraz jego wrodzonego optymizmu. Gdy jego malarstwo podoba się innym, dodatkowo go to motywuje do dalszej twórczości. A na ostatnim wernisażu jego prac wiele osób mogło się o tym przekonać osobiście.

Arkadiusz Sokołowski, który na co dzień uczestniczy w zajęciach grupy gospodarstwa domowego w WTZ Koło w Zamościu, poza nimi ma swoje pasje. Jedną z nich jest malarstwo. Najczęściej pojawiającym się motywem w jego pracach są kwiaty lub abstrakcje. Obrazy są pełne barw, emitują światłem, radością, są bardzo odważne w zestawieniu kolorów. Pan Arek nie zna nazw kolorów, co zupełnie nie przeszkadza mu w twórczej ekspresji. Ma także trudności w porozumiewaniu się – jego mowa nie jest rozumiana przez wszystkich, lecz dzięki swojej twórczości może wyrazić siebie i pokazać, co mu w duszy gra. Dodatkowo może malować tylko lewą ręką z powodu niedowładu prawej.



Pan Arkadiusz Sokołowski w czasie pracy twórczej

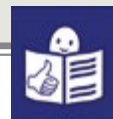
Obrazy pana Arka są od początku do końca realizowane według jego własnej inwencji twórczej. Wykonuje je farbami akrylowymi na płótnie. Proces tworzenia rozpoczyna od zamalowania podobrazia farbą, następnie robi rysunek ołówkiem i wypełnia pola rysunku kolorami. Całość uzupełnia obrysem konturu. Jego kolorowe formy wypełniają całą przestrzeń obrazu, pan Arek nie boi się dużych formatów i stanowczych kolorów. Realizacja jednej pracy zajmuje mu nawet kilka miesięcy. Ale, jak sam mówi, bardzo lubi to robić. – *Malowanie obrazów mnie uspokaja, nie myślę wtedy o problemach. Jeśli maluję skupiam się na tym i nie myślę o niczym innym. Maluję obrazy, które są w mojej głowie. Lubię jak w trakcie malowania moich obrazów innym się to podoba, to mnie zachęca aby dalej malować. Bardzo cieszyłem się, że miałem swoją wystawę i inni mogli je zobaczyć* – mówi.

Wystawa prac „Kwiaty”

Wernisaż wystawy prac pana Arka pt. „Kwiaty” odbył się 4 maja tego roku w Zamojskiej Akademii Kultury. To nie pierwsze takie wydarzenie w jego życiu. W 2004 roku za rzeźbę postaci zdobył pierwsze miejsce w Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych tzw. Abilimpiadzie. Natomiast w 2012 roku odbyła się wystawa jego prac w Młodzieżowym Domu Kultury im. Kornela Makuszyńskiego w Zamościu. Prace pana Arka niejednokrotnie prezentowane były na konkursach i brały udział w licytacjach charytatywnych.

Twórczość malarska wypełnia sporą część jego wolnego czasu, ale ma też inne hobby. Regularnie korzysta z rehabilitacji ruchowej oraz uczestniczy w treningach i zawodach w boccii. Z Bartkiem, kolegą z grupy krawieckiej, czasami wychodzi na pizzę po zakończonych zajęciach. Ma dobre relacje z innymi uczestnikami WTZ. Pan Arek uwielbia żartować, co sprawia, że w jego towarzystwie zawsze panuje dobra atmosfera. Jest nie tylko dowcipny, ale też pełen empatii i zrozumienia dla innych, zawsze gotowy do wysłuchania i wsparcia. Jego optymizm i siła ducha inspirują tych, którzy mają szczęście go znać.

Pan Arek w dużym stopniu prowadzi niezależne życie – samodzielnie dojeżdża do pracy czy załatwia sprawy w sklepie, przychodzi, na poręcz, u fryzjera. Bierze także udział w wyjazdach do mieszkania treningowego, gdzie ze wsparciem terapeutów i pielęgniarki przebywa od piątku do niedzieli, ćwicząc samodzielność w czynnościach życia codziennego. ■



Malowanie uspokaja

Arkadiusz Sokołowski z PSONI w Zamościu lubi malować obrazy. Mówi że jest wtedy spokojny. Nie myśli o niczym innym.

Pan Arkadiusz może malować tylko lewą ręką. Jego obrazy są bardzo kolorowe i wesołe. W maju była wystawa obrazów Pana Arkadiusza.

Wystawa miała tytuł **Kwiaty**. Obrazy wszystkim się podobały. Pan Arkadiusz mówi, że wtedy jeszcze bardziej chce mu się malować.



Kwiaty

– wystawa prac





Kasprowy Wierch

Wyjątkowy urlop pracowników ZAZ Koła PSONI w Stargardzie

Tatry – Pieniny – Wieliczka, czerwiec 2024



Dolina Strążyska



Gubałówka



Kopalnia Soli w Wieliczce



Rafting - spływ Dunajcem



Wielka Krokiew



Jaskinie Demianowskie



Zalew Czorszyński i Zamek w Niedzicy